

# GAZETA

# UNIwersytecka

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

Lipiec - Wrzesień 2011

## Rekrutacja trwa





# REGATY MEDIÓW O PUCHAR 5-LECIA NCZ



# OD REDAKCJI

*Serdecznie zapraszamy na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2011/2012, która odbędzie się w dniu 4 października o godzinie 10:00 w Auli Wydziału Prawa i Administracji. Podczas uroczystości nastąpi wręczenie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego profesorowi Maciejowi Żyliczowi.*

# W NUMERZE



- 2 Kalejdoskop
- 10 Rekrutacja trwa
- 10 Witamy na UG!
- 12 Tajemnice wschodnich sztuk walki
- 14 Projektowanie i produkcja kursów e-learningowych dla dydaktyki akademickiej na przykładzie Uniwersytetu Gdańskiego
- 20 Studenckie wakacje za pół ceny
- 22 Gdzie się podziały mole książkowe?
- 23 „Alternator” ładuje baterie
- 24 W promocji i nauce trzeba mieć refleks
- 25 Regaty Mediów o Puchar 5-lecia NCZ
- 26 Windsurfing to więcej niż ujarzmiwanie fal
- 27 Kalejdoskop sportowy

# GAZETA UNIWERSYTECKA

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

#### Rada programowa:

dr Jacek Taraszkiewicz (przewodniczący), prof. dr hab. Dariusz Szlachetko,  
dr Anna Machnikowska, dr Anna Mazurkiewicz, dr Grzegorz Pawłowski, Łukasz Bień

**Redaktor:** Tomasz Neumann

**Sekretariat:** Monika Lewandowska

**Dział informacji:** Magdalena Marcinkowska

**Skład i opracowanie graficzne:** Ka Leszczyńska

**Korekta:** Aleksandra Pryczkowska

**Wydawca:** Uniwersytet Gdański

**Adres redakcji:** Biblioteka Ekonomiczna, ul. Armii Krajowej 110, 81-824 Sopot, pok. 201, 202  
tel. (58) 523 12 62; fax (58) 523 12 63; e-mail: gazeta@ug.edu.pl  
wydanie internetowe: <http://gazeta.ug.edu.pl>

**Fotografia na okładce:** Monika Lewandowska

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.

## ■ Tytuły doktora honoris causa dla dwóch wybitnych uczonych

Senat Uniwersytetu Gdańskiego uhonorował tytułem doktora honoris causa dwóch wybitnych uczonych: profesora **Haydena White'a** oraz profesora **Macieja Żylicza**.

Profesor Hayden White, jeden z najwybitniejszych uczonych amerykańskich w dziedzinie nauk humanistycznych, w szczególności w teorii historiografii i teorii literatury, otrzymał najwyższy tytuł akademicki „w uznaniu jego wybitnego wkładu w rozumienie, jak język i spuścizna literacka kształtują zapis doświadczenia historycznego”. Z wnioskiem o nadanie tytułu wystąpił Wydział Filologiczny UG. Recenzentami dorobku naukowca byli: **prof. Ryszard Nycz** z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **prof. Ewa Domańska** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i **prof. Marek Wilczyński** z Uniwersytetu Gdańskiego. Zdaniem tych badaczy, przyznanie prof. White'owi tytułu

doktora honorowego Uniwersytetu Gdańskiego jest wyrazem uznania dla jego dorobku złożonym w imieniu humanistyki polskiej. Recenzenci wskazali na fundatorską rolę prof. White'a w stosunku do współczesnej teorii badań historycznych i określili wydaną przez niego w 1973 r. książkę *Metahistory* mianem dzieła przełomowego. W ich opinii prof. Hayden White jest jednym z ważniejszych myślicieli ponowoczesnego świata, a jego refleksja podpowiada, jak interpretować szczególny moment, w którym znalazła się dziś cywilizacja zachodnia.

Profesor Ryszard Nycz wskazał na znaczący udział badacza z Kalifornii w trzech fundamentalnych zwrotach w dziejach humanistyki i nauk społecznych drugiej połowy XX w.: językowym, kulturowym i etycznym. Charakteryzując natomiast literaturoznawcze dokonania prof. Haydena White'a, profesor Nycz zauważył, iż w artykułach zebranych m.in. w zbiorze *Figural Realism* „dokonuje [on] serii wniki-

liwych, odkrywczych odczytań wybitnych dzieł literackich europejskiego realizmu, modernizmu i postmodernizmu (od L. Tołstoja przez V. Woolf, M. Prousta, J.P. Sartre'a, P. Leviego do Ph. Rotha i W.G. Sebaldy)”.

Z kolei profesor Maciej Żylicz otrzymał najwyższy tytuł akademicki za wybitny wkład w rozwój biochemii i biologii molekularnej, szczególnie za badania nad białkami opiekuńczymi, a także za kształtowanie warunków promujących rozwój nauki w Polsce i wkład w rozwój UG. O nadanie profesorowi Maciejowi Żyliczowi tego tytułu wniosowały Wydziały: Biologii, Oceanografii i Geografii oraz Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG-GUMed. Wręczenie tytułu doktora honoris causa nastąpi podczas inauguracji roku akademickiego 2011/2012, dnia 4 października.

Jak napisano w uzasadnieniu wniosku o nadanie tytułu, prof. Maciej Żylicz reprezentuje rzadko spotykane cechy osobowości:

## POWSTANIE NOWY GMACH NEOFILOLOGII

**D**nia 12 lipca 2011 r. została podpisana umowa na budowę nowego gmachu neofilologii dla Wydziału Filologicznego oraz budynku administracji centralnej. Wykonawcą, wybranym w przetargu nieograniczonym, będzie firma Polimex-Mostosol S.A. z siedzibą w Warszawie. Dokumentację projektową wykonało biuro projektowe Wolski&Partners Architekci Sp. z o.o. z Gdyni – zwycięzca konkursu architektonicznego. W imieniu Uniwersytetu Gdańskiego umowę podpisał rektor, **prof. Bernard Lammek**, natomiast w imieniu firmy Polimex-Mostosol – pan **Aleksander Jonek**.

Planowany termin zakończenia budowy gmachu neofilologii to 31 października 2012 r., natomiast budynku administracji centralnej – 30 czerwca 2013 r. Koszt całej inwestycji, według umowy robót budowlano-montażowych, wyniesie ponad 77 mln zł. Budowa gmachu dla Wydziału Filologicznego pochłonie ponad 52 mln zł, przy czym część kosztów zostanie sfinansowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007–2013 (Oś Priorytetowa 2: Społeczeństwo Wiedzy). Umowa o dofinansowanie została podpisana 26 marca 2010 r.,

a kwota dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniesie 23 mln zł. Pozostała część wydatków zostanie sfinansowana ze środków uzyskanych z rezerwy celowej Ministerstwa Finansów. Budowa pomieszczeń administracji centralnej zostanie sfinansowana ze środków własnych uczelni.

W ramach całej inwestycji powstanie obiekt dwufunkcyjny z wydzielonymi częściami: neofilologiczną i administracyjno-rektorską, o powierzchni całkowitej 23 544,30 m<sup>2</sup>. Powierzchnia całkowita części przeznaczonej dla neofilologii wyniesie 15 986,42 m<sup>2</sup>. Część ta będzie miała cztery kondygnacje, a znajdą się w niej nowoczesne sale wykładowe, sale do tłumaczeń specjalistycznych i konferencyjnych, laboratorium językowe, centrum e-learningowe UG, studium doktoranckie, sala komputerowa oraz – w podziemiu – pomieszczenia techniczne. Budynek wyposażony będzie w nowoczesne urządzenia, zostanie także dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jego budowa pozwoli na uruchomienie nowych kierunków i specjalności, jak również zapewnienie wysokiej jakości oferty edukacyjnej uczelni.



wszehstronne zainteresowania i ogromną aktywność, co niewątpliwie pozwala na osiąganie sukcesów zarówno w rozmaitych dziedzinach wiedzy, jak i w działalności społecznej.

Główny nurt prac badawczych prowadzonych przez prof. Macieja Żylicza dotyczy białek szoku ciepłego, należy więc do tzw. gorących tematów współczesnej biologii, gdyż tematyka ta jest niezwykle ważna dla podstawowych badań biologicznych oraz zastosowań medycznych. Profesor Maciej Żylicz jest głównym autorem lub współautorem ponad 80 publikacji naukowych, z których większość została ogłoszona w najlepszych międzynarodowych czasopiśmie o wysokim współczynniku oddziaływania (IF), a łączna liczba ich cytowań przekracza 5300.

Ponadto prof. Żylicz jest od lat aktywnie zaangażowany w reformowanie nauki polskiej. W latach 1997-2004 działał na różnych stanowiskach w Komitecie Badań Naukowych, ponadto był przez kilka lat członkiem Komitetu Poli-

tyki Naukowej Rady Ministrów RP, a także reprezentował Polskę w Europejskiej Konferencji Biologii Molekularnej i był przewodniczącym sekcji biologii molekularnej European Research Council. Od 2005 r. jest prezesem Zarządu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (FNP).

Profesor Maciej Żylicz jest absolwentem UG. Ukończył studia z fizyki oraz biologii, przygotował pracę doktorską z zakresu biochemii i został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego. W latach 1990-1993 był prorektorem ds. nauki Uniwersytetu Gdańskiego. Aktywnie uczestniczył w tworzeniu Międzuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-AMG. Tutaj wypromował wielu doktorów, z których część jest obecnie profesorami UG.

#### ■ Naukowcy z UG w ministerialnym zespole ds. badań genetycznych

Prorektor ds. nauki Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. Grzegorz Węgrzyn**, oraz **dr Oktawian Nawrot**

z Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa weszli w skład Zespołu do spraw Molekularnych Badań Genetycznych i Biobankowania, który powołany został przez panią minister nauki i szkolnictwa wyższego, **prof. Barbarę Kudrycką**. Do zadań Zespołu należeć będzie opracowanie i przedłożenie ministrowi właściwemu do spraw nauki propozycji dotyczących: kryteriów wyboru sieci krajowych laboratoriów referencyjnych molekularnych badań genetycznych, zharmonizowania wykonywania molekularnych badań genetycznych na podstawie wytycznych OECD z 2007 r., stworzenia w Polsce biobanku genomowego, wprowadzenia przepisów prawnych opartych na wytycznych OECD z 2009 r. w zakresie biobankowania materiału ludzkiego i tworzenia baz danych genetycznych dla celów naukowych, możliwości przystąpienia Polski do Europejskiej Infrastruktury Badawczej Biobanków i Zasobów Biomolekularnych.

Powołanie Zespołu wynika z potrzeby promowania standardów międzynarodowych, zapewniających jakość oraz dobrą praktykę laboratoryjną w molekularnych badaniach genetycznych. Konieczne staje się opracowanie systemu wzmacniania współpracy międzynarodowej, w tym ułatwienia, w miarę możliwości, transgranicznego przepływu próbek do celów klinicznych i naukowych. Przepływ ten powinien się odbywać zgodnie z uznanymi zasadami przechowywania oraz zapewnienia bezpieczeństwa i poufności. Szczególnie ważnym celem prac będą rekomendacje na rzecz zwiększenia zaufania publicznego w zakresie kontroli molekularnych badań genetycznych.

W skład Zespołu wchodzi genetycy, specjalista z zakresu prawa medycznego, przedstawiciel organizacji rodzin osób z chorobami genetycznymi, przedstawiciel Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, specjaliści ds. bioetyki i biobankowania.



### ■ Profesor Grzegorz Węgrzyn w Kapitulie Akademii Młodych Uczonych

Prorektor ds. nauki Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. Grzegorz Węgrzyn**, został nominowany do składu Kapituły Akademii Młodych Uczonych PAN w kadencji 2011-2014.

Kandydatów na członków Akademii Młodych Uczonych wyłania Kapituła ds. Akademii Młodych Uczonych, która składa się z nie więcej niż 11 osób zgłoszonych w czasie zebrań plenarnych wydziałów PAN. Z kolei członkowie Akademii Młodych Uczonych wybierani są przez Zgromadzenie Ogólne Akademii spośród wyróżniających się wybitnymi osiągnięciami naukowymi młodych przedstawicieli nauki polskiej. Członkiem Akademii Młodych Uczonych może zostać osoba, która nie przekroczyła 38 roku życia i legitymuje się co najmniej stopniem naukowym doktora. Profesor Grzegorz Węgrzyn wspólnie z **prof. Markiem Światońskim** został nominowany

do Kapituły przez Wydział II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN.

Do zadań Akademii Młodych Uczonych należy działanie na rzecz aktywizacji środowiska młodych pracowników nauki, a w szczególności przedstawianie opinii oraz programów dotyczących spraw nauki, organizowanie debat, dyskusji, konferencji naukowych mających na celu rozważanie istotnych problemów reprezentowanej dyscypliny lub pokrewnych dyscyplin naukowych, upowszechnianie standardów etyki wśród młodych naukowców.

### ■ 36 mln zł na budowę statku



Wniosek „Specjalistyczny statek naukowo-badawczy „OCEANOGRAPH” do interdyscyplinarnych badań

Morza Bałtyckiego” (nr 774/FNiTP/2011), złożony w ramach Programu wspierania infrastruktury badawczej do Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, został rozpatrzony pozytywnie. Uzyskane fundusze – 36 mln zł – umożliwią budowę specjalistycznego statku, co stworzy nowe perspektywy kształcenia studentów i prowadzenia badań naukowych. Jest to kolejny krok w realizacji strategii przyjętej przez Instytut Oceanografii.

### ■ Nagroda Literacka Gdynia dla prof. Stefana Chwina

W szóstej edycji Nagrody Literackiej Gdynia w kategorii esej, Kapituła Nagrody najwyższą ocenę przyznała esej **prof. Stefana Chwina** *Samobójstwo jako doświadczenie wyobraźni*. Znany i ceniony pisarz jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego.

Nagroda Literacka Gdynia została powołana do życia w 2006 r. przez prezydenta Miasta Gdynia,

## PROGRAMY EDUKACYJNE WYDZIAŁU BIOLOGII NAGRODZONE

**P**rojekt pt. „Programy edukacyjne dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa pomorskiego: 1. Zaprosz naukowca do szkoły, 2. Poznaj pracę biologa” został nagrodzony w konkursie Urzędu Marszałkowskiego na zadania z zakresu pożytku publicznego i wolontariatu w edukacji.

Program „Zaprosz naukowca do szkoły” został zainicjowany w roku akademickim 2009/2010. W tym roku, w ramach II edycji, zaprezentowano 100 wykładów, m.in. „Czy znamy już wszystkie gatunki ssaków żyjących na Ziemi?”, „Bitwy i wojny w naszym ciele, czyli o działaniu układu odpornościowego”, „Od liścia do drzewa filogenetycznego – analiza sekwencji DNA”, „Jak mózg steruje naszym zachowaniem?”, „I wśród roślin są drapieżcy”. Natomiast program „Poznaj pracę biologa” rozpoczął się w październiku 2010 r. W jego trakcie zrealizowano 89 warsztatów, m.in. „Znani i mniej znani sprawcy alergii”, „Zielona fabryka – jak roślina produkuje cukier”, „Skąd się w mózgu bierze prąd?”, „Owady w kryminalistyce”, „Tam i z powrotem do ziemi przodków, czyli migracje ptaków”. Wykłady odbywają się w szkołach i na Wydziale Biologii UG, a warsztaty prowadzone są zarówno w laboratoriach oraz pracowniach Wydziału jak i w terenie. Celem zajęć jest wspieranie edukacji biologicznej uczniów oraz pomoc nauczycielom w ich pracy dydaktyczno-wychowawczej.

W bieżącym roku akademickim w obu programach wzięło udział 31 szkół. Były to szkoły z Czarska, Gdańska, Gdyni, Kłanina, Kwidzyna, Rumi, Słupska, Sopotu, Sztumu, Tczewa i Wejherowa.





## NARODOWE CENTRUM BADAŃ BAŁTYCKICH

Dania 5 lipca 2011 r. uczelnie i instytucje naukowe zajmujące się kształceniem i badaniami związanymi z morzem oraz Miasto Gdynia zawarły porozumienie w sprawie powołania Narodowego Centrum Badań Bałtyckich (NCBB). Stosowny dokument w tej sprawie podpisali: prezydent Gdyni, **dr Wojciech Szczurek**, rektor Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. Bernard Lammek**, dyrektor Instytutu Morskiego w Gdańsku, **dr Kazimierz Szefler**, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej Uniwersytetu Szczecińskiego, **prof. Andrzej Witkowski**, zastępca rektora Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni, **kmdr dr inż. Mariusz Mięsikowski**. W uroczystości, która odbyła się w symbolicznym miejscu – na Darze Pomorza w Gdyni – udział wzięli podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **prof. Maciej Banach**, a także przedstawiciele marszałka oraz wojewody pomorskiego, korpusu dyplomatycznego, wielu instytucji naukowo-badawczych, przedsiębiorstw i instytucji biznesowych związanych z morzem.

Decyzją minister nauki i szkolnictwa wyższego, **prof. Barbary Kudryckiej**, projekt o nazwie Narodowe Centrum Badań Bałtyckich został wpisany na Polską Mapę Drogową Infrastruktury Badawczej (PMDIB), której celem jest integracja środowiska związanego z interdyscyplinarnymi badaniami dotyczącymi Morza Bałtyckiego. – *Połączenie sił kilku instytucji naukowo-badawczych zwiększa szanse na osiągnięcie sukcesu i zamierzonych celów, choć takie działania nie są łatwe. Co istotne jednak, dają dzisiaj szansę na zwiększenie innowacyjności prowadzonych projektów* – zaznaczył obecny na uroczystości minister Maciej Banach, który jednocześnie obiecał wsparcie MNiSW dla działań Centrum.

Narodowe Centrum Badań Bałtyckich, integrując instytucje naukowe i naukowo-dydaktyczne, będzie działać na polu nauki i edukacji na rzecz racjonalnego zarządzania i zrównoważonego rozwoju strefy brzegowej Bałtyku, ochrony środowiska morskiego oraz zwiększenia innowacyjności gospodarki morskiej. Ten unikalny w skali kraju projekt ukierunkowany jest na poszukiwanie i tworzenie nowych dróg współpracy nauki i uczelni akademickich z lokalnym samorządem, administracją państwową i innowacyjnym biznesem w celu skutecznej realizacji założeń polityki morskiej naszego kraju. Od strony prawnej NCBB będzie spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a jego siedziba mieścić się będzie w Gdyni.

Inicjatorem powołania Narodowego Centrum Badań Bałtyckich jest Uniwersytet Gdański, który wyróżnia się na tle polskich uczelni wyższych interdyscyplinarnymi badaniami i kształceniem ukierunkowanymi na morze, realizując dewizę *in mari via tua* (w morzu droga twoja) oraz Miasto Gdynia, które propaguje rozwój kształcenia i badań związanych z morzem.



FOT. BIURO PROMOCJI UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

**Wojciecha Szczurka**, w celu uhonorowania wyjątkowych osiągnięć żyjących polskich twórców. Jest przyznawana rokrocznie autorom najlepszych tomików poetyckich, książek i esejów wydanych w roku poprzedzającym rok ogłoszenia werdyktu. Dzięki niespotykanej dotąd formule równorzędnego wyróżniania poetów, prozaików oraz eseistów stała się ważnym i unikalnym wydarzeniem w polskim środowisku literackim. W tym roku w kategorii proza zwyciężyła **Justyna Bargielska** (nagrodzona książką *Obsoletek*), a w kategorii poezja – **Ewa Lipska** (nagroda za tomik poezji *Pogłos*). Nagrodę Osobną, w dowód uznania dla poetyckich dokonań, a w szczególności ostatniego tomiku *Poems*, otrzymał **Andrzej Sosnowski**.

### ■ Książki UG w Paryżu

W dniach od 8 do 10 czerwca 2011 roku w siedzibie Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk przy rue Lauriston w Paryżu odbyła się kolejna, już XVIII, wystawa zagraniczna zorganizowana przez Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych. Współorganizatorami wystawy byli: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Stacja Naukowa PAN w Paryżu. Honorowy patronat nad wystawą objął Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej we Francji i Księżtwie Monako.

Na wystawie zaprezentowano niemal 400 tytułów z dorobku edytorskiego ostatnich lat różnych ośrodków akademickich, głównie uniwersytetów. Ekspozycja Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego liczyła ponad 30 tytułów. Dużym

zainteresowaniem zwiedzających wystawę cieszyły się poszczególne pozycje serii „Literatura i Okolice”, książki **Jana Iluka** *Żydowska politeja*, **Mieczysława Nurka** *Gorycz zwycięstwa* oraz książki francusko- i anglojęzyczne. Po zamknięciu wystawy książki zostały przekazane bibliotece Stacji Naukowej PAN w Paryżu.

### ■ Profesor Ceynowa ostatecznie wygrał proces

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, utrzymujący w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, kończy kilkuletnie zmagania **prof. Andrzeja Ceynowy**, rektora seniora i dziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego, o oczyszczenie z zarzutów współpracy z SB. Sędzia Dariusz Malak pod-

## IWONA OLESZCZUK DYREKTOREM MARKETINGU ROKU

**Iwona Oleszczuk**, ubiegłoroczna absolwentka Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego, zwyciężyła w konkursie pt. „Dyrektor Marketingu Roku” w kategorii małych i średnich przedsiębiorstw. Laureatka jest kierownikiem ds. marketingu firmy Aiton Caldwell SA.

Konkurs przeprowadzono po raz pierwszy, a uroczystość wręczenia nagród odbyła się 31 maja podczas sopockiego Kongresu Dyrektorów Marketingu. Ideą konkursu jest wyłonienie talentów i osobowości w dziedzinie marketingu, osób, których działania wpływają na sukces rynkowy firm. Nagrodzona ab-

solwentka UG pokonała ok. 140 kandydatów z całej Polski. Wyboru najlepszego dyrektora marketingu w Polsce w 2010 r. dokonała kapituła składająca się z ponad 20 osób, reprezentujących głównie agencje public relations i specjalistów ds. marketingu. Jury konkursowe nagrodziło osoby, które są dobrymi menedżerami, cenionymi przez podwładnych i przełożonych, w swoich działaniach wspierają i wykorzystują ideę społecznej odpowiedzialności biznesu, a ich pomysły, praca i efekty w znaczący sposób zwiększyły przychody i wzmacniały pozycję firmy i jej marek.



kreślił, że nie ma żadnych dowodów na to, że profesor współpracował z SB jako TW „Lek” i orzekł, że prof. Ceynowa nie jest kłamcą lustracyjnym. Wyrok jest prawomocny.

Profesor Ceynowa po ogłoszeniu wyroku powiedziała, że czuje satysfakcję i ulgę, ponieważ jest to ostateczne rozstrzygnięcie, które kończy tę przykrą sprawę. Podkreślił również, iż zawsze spotykał się z ogromną życzliwością, zrozumieniem i wsparciem swoich współpracowników oraz znajomych.

Przypomnijmy: 15 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku ogłosił wyrok, w którym uznał prawdziwość złożonego przez prof. Andrzeja Ceynowę oświadczenia lustracyjnego. Przewodnicząca składu sędziowskiego, sędzia Marlena Kasprzyk, stwierdziła, że nie ma żadnych dowodów ani zeznań świadków, które potwierdzałyby współpracę profesora z SB. Pani sędzia zaznaczyła też, iż prof. Andrzej Ceynowa został pod koniec lat 80. XX w. zarejestrowany jako tajny współpracownik pod pseudonimem TW „Lek”, ale odbyło się to bez jego

wiedzy, a przede wszystkim – bez jego woli. Tymczasem, aby mówić o współpracy z organami bezpieczeństwa, jak wynika z wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, musi ona mieć charakter świadomy, a tajna współpraca musi wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji. W wypadku prof. Ceynowy nie ma żadnych dowodów na współpracę z SB. Sędzia przypomniała także, że przypadki takiego nieświadomego wplątania różnych osób we współpracę były częste, a praktykę taką stosowali oficerowie SB po to, by wykazać się przed przełożonymi pozyskiwaniem informacji. Sąd przypomniał też, że w 1977 r. SB próbowała zwerbować prof. Ceynowę, ale ten zdecydowanie odmówił.

Złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego zarzucił profesorowi Ceynowie prokurator IPN pod koniec 2009 r. Cała sprawa rozpoczęła się jednak 2 kwietnia 2007 r., kiedy o rzekomej współpracy prof. Andrzeja Ceynowy, wówczas Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, napisał tygodnik „Wprost” (wydanie datowane na 8 kwietnia 2007).

Profesor zażądał wówczas sprostowania. W listopadzie 2008 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł, że tygodnik „Wprost” musi zamieścić sprostowanie prof. Andrzeja Ceynowy, ale redakcja tygodnika złożyła kasację od wyroku do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy kasację odrzucił. Sprostowanie ukazało się w tygodniku „Wprost” 28 lutego 2010 r. Profesor Ceynowa wytoczył także tygodnikowi „Wprost” proces – pozwał o ochronę dóbr osobistych autorkę artykułu Dorotę Kanię, redaktora naczelnego tygodnika oraz wydawcę. Badający tę sprawę warszawski Sąd Okręgowy w kwietniu 2010 r. zawiesił proces do czasu wydania prawomocnego wyroku w procesie lustracyjnym.

### ■ Nowa sieć naukowa

Dnia 21 czerwca 2011 r. podpisana została umowa pomiędzy Gdańskim Uniwersytetem Medycznym a Uniwersytetem Gdańskim, powołująca do istnienia Sieć Obrazowania Patologii Struktury i Funkcji Komórki. Statutowe zadania Sieci to: integracja zainteresowanych środowisk naukowych i koordy-



nacja ich badań, wzmocnienie potencjału naukowo-badawczego jednostek naukowych poprzez pełniejsze wykorzystanie doświadczeń oraz istniejącej infrastruktury badawczej, stworzenie forum dla wymiany informacji i upowszechniania wyników prac naukowo-badawczych w zakresie obrazowania patologii struktury i czynności komórek, promocja wyników badań naukowych prowadzonych w ramach Sieci oraz podejmowanie działań w kierunku praktycznego ich zastosowania, promowanie i roz-

wój współpracy zainteresowanych grup badawczych (na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym) w celu zwiększenia „masy krytycznej” przy aplikacjach o środki na infrastrukturę i finansowanie badań, oraz upowszechnianie i zwiększenie konkurencyjności prowadzonych prac badawczych.

Członkami i jednocześnie założycielami Sieci są: **prof. Wojciech Biernat** (Katedra i Zakład Patomorfologii WL GUMed), **prof. Leszek Kalinowski** (Zakład Medycznej Diagnostyki Laboratoryjnej

WF GUMed), **prof. Jacek M. Witkowski** (Katedra i Zakład Fizjopatologii WL GUMed), **prof. Grzegorz Węgrzyn** (Katedra Biologii Molekularnej Wydziału Biologii UG), **prof. Barbara Lipińska** (Katedra Biochemii Wydziału Biologii UG) oraz **prof. Bogusław Szewczyk** (Katedra Wirusologii Molekularnej Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-GUMed).

W czasie pierwszej, trzyletniej kadencji, Koordynatorem Sieci będzie prof. Jacek M. Witkowski.

## KONFERENCJA Z DEDYKACJĄ

W dniach od 5 do 10 września 2011 r. na Uniwersytecie Gdańskim odbędzie się IV międzynarodowa konferencja Polskiego Stowarzyszenia Archeologii Środowiskowej, zatytułowana *Environmental Archaeology of Urban Sites*. Głównym organizatorem tego wydarzenia jest Pracownia Paleoekologii i Archeobotaniki w Katedrze Ekologii Roślin na Wydziale Biologii, a współorganizatorami są Stowarzyszenie Archeologii Środowiskowej oraz Muzeum Archeologiczne w Gdańsku. Konferencja jest dedykowana Pani **Profesor Krystynie Wasylikowej** z Instytutu Botaniki PAN im. W. Szafera w Krakowie, w uznaniu jej wybitnego wkładu w paleoekologię i archeobotanikę oraz jako wyraz wdzięczności Jej wychowanków za wieloletnią pomoc naukową. Weźmie w niej udział około 60 uczestników z 10 krajów europejskich reprezentujących archeologię i nauki przyrodnicze, w tym archeobotanikę, archeozoologię, antropologię, dendrochronologię i geoarcheologię.

Termin *archeologia środowiskowa* obejmuje badania z różnych dziedzin nauk przyrodniczych, które w ramach współpracy interdyscyplinarnej towarzyszą wykopaliskom archeologicznym. Badania te odnoszą się do środowiska życia człowieka w przeszłości oraz wykorzystywania przez niego zasobów naturalnych. Stąd archeologia środowiskowa zajmuje ważne miejsce w badaniach nad przeszłością miast. Celem konferencji jest przedyskutowanie w gronie archeologów i specjalistów nauk przyrodniczych wyników najnowszych badań dotyczących właśnie m.in.: wykorzystywania zasobów roślinnych i zwierzęcych przez mieszkańców miast od starożytności po czasy nowożytne, a także uwarunkowań przyrodniczych rozwoju miast w przeszłości i związanych z tym procesem zmian środowiska w różnych regionach geograficznych. Przedmiotem dyskusji będą też modelowe rozwiązania dotyczące form współpracy między przyrodnikami a archeologami w realiach miejskich wykopalisk ratunkowych oraz próba wskazania najważniejszych kierunków badań środowiskowych w kontekście studiów nad historią rozwoju organizmów miejskich. Podczas konferencji zostaną przedstawione wyniki wieloletnich interdyscyplinarnych badań realizowanych na podstawie materiałów pochodzących ze stanowisk archeologicznych w Gdańsku.

Konferencja jest objęta patronatem honorowym JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, Marszałka Województwa Pomorskiego, Prezydenta Miasta Gdańska, Prezydenta Miasta Sopotu i Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku.

Więcej informacji: [www.archbot.ug.edu.pl](http://www.archbot.ug.edu.pl)



# ŚWIĘTO WYDZIAŁU

Obchody tegorocznego Święta Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego odbyły się 18 czerwca 2011 r. W ich trakcie wręczono aż 10 dyplomów habilitacyjnych oraz 14 dyplomów doktorskich. Uroczystość poprowadził dziekan Wydziału Filologicznego, **prof. Andrzej Ceynowa**. W imieniu władz Uniwersytetu Gdańskiego wziął w niej udział **prof. Józef Arno Włodarski**, prorektor ds. studenckich UG.

W swoim wystąpieniu prof. Ceynowa podkreślił, że Wydział Filologiczny jest jednocześnie najstarszym i bardzo dynamicznie rozwijającym się pod względem naukowym wydziałem na UG. Przekazał także informacje na temat planowanej reorganizacji oraz budowy gmachu dla neofilologii. Z kolei prof. Włodarski podkreślił rolę Wydziału w rozwoju uczelni oraz złożył wszystkim pracownikom życzenia dalszych sukcesów. W czasie uroczystości

zaprezentowano również nowe logo Wydziału Filologicznego, a po uroczystości, pod pomnikiem Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, odbył się tradycyjny piknik dla pracowników.

Korzystając z okazji, serdecznie gratulujemy **dr Beacie Czechowskiej-Derkacz**, rzecznikowi prasowemu UG, która podczas wspomnianej uroczystości została promowana na doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa.



Od lewej: prodziekan ds. studenckich, dr Urszula Patocka-Sigłowy, prodziekan ds. kształcenia, dr hab. Monika Rzeczycka, dziekan, prof. Andrzej Ceynowa, prorektor ds. studenckich, prof. Józef Arno Włodarski, prodziekan ds. nauki, prof. Stanisław Rosiek

FOT. ANNA MALCER-SAKOZIŁKA, WYDZIAŁ FILOLOGICZNY UG



## Wydział Prawa i Administracji UG wysoko w rankingach

W rankingu wydziałów prawa opublikowanym przez „Dziennik Gazetę Prawną”, Wydział Prawa

i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego znalazł się na siódmym miejscu w Polsce wśród uczelni publicznych. Natomiast w rankingu Ministerstwa Sprawiedliwości – na trzecim miejscu wśród uczelni wyższych najlepiej przygotowujących studentów do egzaminów na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną w latach 2008-2010. Jak napisali organizatorzy rankingu w „Gazecie Prawnej”, brali oni pod uwagę m.in. jakość i siłę kształcenia, siłę naukową, wymogi stawiane studentom oraz jakość absolwentów.

## ANKIETA CZYTELNICZA „GAZETA UNIWERSYTECKIEJ”





# FILOLOGICZNEGO UG



FOT. ANNA MALCERZAKOWSKA, WYDZIAŁ FILOLOGICZNY UG

Szanowni Państwo,  
mając na celu stałe podnoszenie poziomu naszego pisma i chcąc sprostać Państwa oczekiwaniom postanowiliśmy przeprowadzić ankietę czytelniczną „Gazety Uniwersyteckiej”. Będziemy wdzięczni za jej wypełnienie i wrzucenie w terminie do 7 października 2011 do specjalnie oznakowanych skrzynek rozmieszczonych w następujących punktach Uniwersytetu Gdańskiego:

1. Rektorat (Gdańsk, ul. Bażyńskiego 1a) – portiernia
2. Biblioteka Główna (Gdańsk, ul. Wita Stwosza 53) – punkt informacyjny na parterze
3. „Trzynastka” (Gdańsk, ul. Wita Stwosza 58) – portiernia
4. Wydział Chemii (Gdańsk, ul. Sobieskiego 18/19) – portiernia
5. Wydział Biologii (Gdańsk, ul. Kładki 24) – portiernia
6. Biblioteka Ekonomiczna (Sopot, ul. Armii Krajowej 110) - portiernia
7. Wydział Oceanografii i Geografii (Gdynia, Al. Marszałka Piłsudskiego 46) – portiernia budynku głównego (tego, w którym mieści się administracja wydziału)

Formularz ankiety można pobrać ze strony internetowej <http://gazeta.ug.edu.pl>.

Wypełnioną ankietę można też wysłać na adres redakcji

(„Gazeta Uniwersytecka”, ul. Armii Krajowej 110, 81-824 Sopot, pok. 201, 202; e-mail: [gazeta@ug.edu.pl](mailto:gazeta@ug.edu.pl)).

# REKRUTACJA TRWA

Rekrutacja na studia na polskich uczelniach trwa w najlepsze. Również na naszej uczelni komisje rekrutacyjne pracują pełną parą. Na rok akademicki 2011/2012 Uniwersytet Gdański planuje przyjęcie ponad 17 tys. osób.

**W**prawdzie rekrutacja na studia stacjonarne I stopnia i jednolite studia magisterskie już się zakończyła, ale nie na wszystkich kierunkach zostały wypełnione limity. Dodatkowy nabór ogłoszono na takie kierunki, jak: przyroda, agrochemia, ochrona środowiska, filologia – specjalność filologia klasyczna z cywilizacją śródziemnomorską, filologia polska, filologia polska z dwuprzedmiotową specjalnością nauczycielską kaszubistyczną, archeologia, etnologia, religioznawstwo, bioinformatyka, fizyka, fizyka medyczna, filozofia, politologia, oceanografia. Łącznie do obsadzenia pozostało 350 wolnych miejsc.

Według stanu na dzień 3 sierpnia 2011 r., na studia stacjonarne I stopnia i jednolite studia

magisterskie przyjęto niemal 5800 osób. Kandydaci mogli składać aplikacje na 43 kierunki studiów w zakresie prawie 200 specjalności. Rekrutacja odbywała się przez internet. Najbardziej obleganymi kierunkami były: filologia angielska, psychologia, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i pedagogika resocjalizacyjna. Wszędzie tam o jedno miejsce ubiegało się ponad 10 kandydatów.

Trwa także rekrutacja na studia stacjonarne II stopnia. Na rok akademicki 2011/2012 na ten rodzaj studiów planuje się przyjąć 3602 osoby na 38 kierunkach. Z kolei na 32 kierunkach studiów niestacjonarnych (zaocznych i wieczorowych) planuje się przyjąć 7535 studentów.

## NAJBARDZIEJ OBLEGANE KIERUNKI I SPECJALNOŚCI STUDIÓW STACJONARNYCH I STOPNIA I JEDNOLITYCH STUDIÓW MAGISTERSKICH

- |                           |         |                              |        |
|---------------------------|---------|------------------------------|--------|
| 1. Filologia angielska    | – 13,32 | 10. Pedagogika, specjalność: |        |
| (kandydata                |         | animacja społeczna           | – 7,00 |
| na miejsce)               |         | 11. Finanse i rachunkowość   | – 6,76 |
| 2. Psychologia            | – 12,01 | 12. Gospodarka przestrzenna  | – 6,57 |
| 3. Pedagogika opiekuńczo- |         | 13. Pedagogika, specjalność: |        |
| wychowawcza               | – 11,28 | wczesna edukacja             |        |
| 4. Pedagogika             |         | z językiem angielskim        | – 6,50 |
| resocjalizacyjna          | – 10,56 | 14. Pedagogika, specjalność: |        |
| 5. Skandynawistyka        | – 9,58  | edukacja z logopedią         | – 6,00 |
| 6. Amerykanistyka         | – 9,32  | 15. Pedagogika, specjalność: |        |
| 7. Biotechnologia         | – 7,78  | wczesna edukacja z terapią   |        |
| 8. Neurobiopsychologia    | – 7,66  | pedagogiczną                 | – 5,80 |
| 9. Dziennikarstwo         |         | 16. Lingwistyka stosowana    | – 5,38 |
| i komunikacja społeczna   | – 7,56  | 17. Prawo                    | – 5,00 |

### Natalia z Gdyni (17 lat), kandydatka na pedagogikę specjalną

*Może to zabrzmieć patetycznie, ale zawsze marzyłam o studiach na Uniwersytecie Gdańskim. Wychowałam się w Trójmieście, więc nie widzę sensu, żeby uciekać stąd, skoro dobrą uczelnię mam tuż pod nosem. Niestety, jestem w tej chwili na liście rezerwowych, 32 pod kreską... Do tego nie starałam się o przyjęcie na studia zaoczne, bo znajomi powiedzieli, że pracodawcy wolą studentów studiów dziennych. Trochę mi głupio, że w to uwierzyłam – teraz słyszę zupełnie inne opinie – ale podobno jeszcze będzie szansa. Wybrałam pedagogikę (specjalną lub oligofrenopedagogikę). Tak, wiem – oklepane, ale cóż, tak sobie postanowiłam i w tym zawodzie siebie widzę w przyszłości. Złożyłam też dokumenty na zarządzanie, ale naprawdę wolałabym dostać się na pedagogikę.*

### Piotr z Bydgoszczy (20 lat), kandydat na filologię angielską

*Rok temu wróciłem z Wielkiej Brytanii. Pojechałem tam na studia licencjackie, ale po roku doszedłem do wniosku, że nie jest to kraj dla mnie. Studiowałem dziennikarstwo na Uniwersytecie Wolverhampton. Było w miarę ok - mało zajęć, ale za to prawie wszystkie praktyczne. No ale trafiłem na beznadziejnych współlokatorów, miałem nieciekawą pracę i w sumie wyliczyłem sobie, że nie opłaca mi się tam zostawać, bo czesne było naprawdę wysokie. Wróciłem i pomyślałem o filologii angielskiej, a ponieważ mam w Gdańsku sporo znajomych i rodzinę, która chętnie mnie przygarnie, decyzja była prosta. Język w sumie już umiem, ale nie widzę dla siebie innego kierunku, bo dziennikarstwem na pewno zajmować się nie będę. Dodatkowo rodzice postawili mi warunek – pomogą spłacić tamto czesne, jeśli obronię licencjat. Więc jestem!*



# WITAMY NA UG!

W lipcu, po ogłoszeniu pierwszych list przyjętych na poszczególne kierunki studiów, zapytałśmy kandydatów, dlaczego wybrali właśnie naszą uczelnię. Wśród odpowiedzi przeważały dwie: nieduża odległość od miejsca zamieszkania oraz, ku naszemu zadowoleniu, fakt, że UG to najlepsza szkoła wyższa w okolicy. A oto wypowiedzi niektórych osób.

## Ola z Sopotu (18 lat),

kandydatka na **oszczędność przestrzenną**

*Na początku zastanawiałam się nad geografią, ale po niej mogłabym zostać jedynie nauczycielką. Potem zobaczyłam, że jest coś takiego jak gospodarka przestrzenna. A ponieważ nie widzę siebie na żadnej innej uczelni w Trójmieście, wybrałam Was. Zresztą mieszkam niedaleko i nie będę musiała wynajmować mieszkania, bo mogę zostać u rodziców. Widzę tylko jeden problem – jestem na liście rezerwowanych. Przyjmują 90 osób, a zapisało się chyba z 600... Będę się jednak pchała drzwiami i oknami. Ostrzegam, jestem zdeterminowana...(uśmiech).*

## Sebastian z Kościerzyny (19 lat),

kandydat na **finanse i rachunkowość**

*Myślę, że na UG zdobędę odpowiednie wykształcenie i praktykę. Mam przynajmniej taką nadzieję (śmiech). Macie dużo kierunków, trudno było mi się zdecydować, który wybrać, no ale pomógł trochę wybór przedmiotów zdawanych na maturze. Do wyboru Waszego uniwersytetu zachęciły mnie też nowoczesnie wyglądające budynki w Oliwie (tutaj też jest nieźle) i to, że – jak dobrze pójdzie – będę studiować ze swoimi najlepszymi kumplami.*

## Lucyna z Gdańska (19 lat),

kandydatka na **etnologię**

*Jestem zafascynowana kulturą Afryki, a szczególnie Tanzanii. Chciałabym się tam wybrać – może po studiach wyjadę do tego kraju w ramach wolontariatu. W wyborze kierunku pomogli mi moi starsi znajomi, bo pod uwagę brałam też filologię. W końcu stanęło na tym, że na intensywnym szlifowaniu języków europejskich aż tak mi nie zależy, a suahili, o ile mi wiadomo, nie uczycie. Co do wyboru uczelni – na kilka lat do Afryki moi rodzice mnie nie puszczą, więc wybrałam uniwersytet położony najbliżej domu.*

## Ewelina z Wejherowa (18 lat),

kandydatka na **międzynarodowe stosunki gospodarcze**

*Szczerze mówiąc, nie mam pojęcia, co zrobić ze swoim życiem. Nie chcę dłużej mieszkać z rodzicami, a tutaj pracuje mój chłopak. Wynajmiemy razem pokój i mam nadzieję, że jakoś się dalej ułoży. Wybrałam kierunek przypadkowo, ale póki co jakoś specjalnie się tym nie przejmuję. Mam wielu znajomych, którzy po licencjacie i tak poszli na inne kierunki, bo to, co robili wcześniej, wcale im nie pasowało. Myślę, że nie będzie więc tragedii, jeśli za te trzy lata zwyczajnie mi się odwidzi.*

## Ada ze Słupska (18 lat),

kandydatka na **gospodarkę przestrzenną**

*Mój brat skończył studia właśnie na UG, więc nie widziałam dla siebie innej opcji niż studiowanie na tej uczelni. Zresztą długo się zastanawiałam i to on pomógł mi podjąć decyzję. Myślałam o fizjoterapii, ale w końcu złożyłam papiery na gospodarkę przestrzenną. Jestem zaraz pod kreską i marzę, żeby część osób zrezygnowała z tego kierunku. Podobno jest niż demograficzny, a tu tyle osób na miejsce... Albo wszystkim się pomyliło, albo wszyscy rzucili się właśnie na UG...*

## Kamil z Braniewa (18 lat),

kandydat na **ekonomię**

*Właściwie w okolicy nie ma lepszej uczelni od UG. Jest dużo szkół prywatnych, ale dla mnie ich wybór jest ostatecznością. Wiadomo jak pracodawcy patrzą na dyplom jakiejś tam „szkoły wyższej gotowania na parze”. Nie, to oczywiście żarcik, bo jeśli się nie dostanę na ekonomię tutaj, to pewnie pójdę na prywatną uczelnię. Moi rodzice - fundatorzy studiów – krzywo patrzą na pomysł roku przerwy, a jest im obojętne, w jakiej szkole będę się uczył. Mnie nie, ale jeśli się nie uda, rok pouczę się – bardzo pilnie oczywiście - gdzie indziej i będę starał się o przeniesienie, bo słyszałem, że jest to możliwe po pierwszym roku.*

# TAJEMNICE

## wschodnich sztuk walki

Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego wspólnie z Polskim Związkiem Karate Tradycyjnego zorganizowało na Wydziale Prawa i Administracji UG sesję naukową zatytułowaną „Rola i znaczenie dalekowschodnich sztuk walki w rozwoju psychofizycznym człowieka”. Seminarium towarzyszyło Pucharowi Świata w Karate Tradycyjnym, który odbył się 11 czerwca br. w Gdyni. Spotkanie prowadziła **prof. Ewa Oziewicz**, dyrektor CSAW UG, oraz **dr Marceł Burdelski**, z-ca dyrektora CSAW UG



### KARATE-DO

**O** rozwoju człowieka poprzez trening karate tradycyjnego opowiadał gość honorowy sesji, **Richard Jorgensen**, prezydent Międzynarodowej Federacji Karate Tradycyjnego (ITKF – International Traditional Karate Federation). W swym wykładzie wskazał on, że pełna nazwa tej dyscypliny to tradycyjne karate-do, gdzie do oznacza 'drogę, ścieżkę'. – *Sam trening karate oparty jest na japońskiej koncepcji bu-do, polegającej na ciągłym rozwoju umysłu, ciała oraz duszy. Dzięki niemu jednostki bez względu na szerokość geograficzną mają większe poczucie własnej wartości, są bardziej zdyscyplinowane, mają dobre samopoczucie fizyczne i psychiczne oraz łatwiej nawiązują kontakty z innymi ludźmi* – podkreślał Jorgensen. Jako przykład podał program społeczny zainicjowany przez ITKF w brazylijskich szkołach zlokalizowanych na terenach ubogich, gdzie trening karate, podobnie jak ma to miejsce w Japonii, został wprowadzony do planów lekcji. – *W początkowej fazie realizacji programu prawie trzydzieści procent uczniów poprawiło wyniki w nauce, po pięciu latach liczba ta wzrosła do dziewięćdziesięciu procent*

– kontynuował prezydent ITKF. Następnie dodał, że trenowanie karate tradycyjnego musi odbywać się w oparciu o surowe zasady, bowiem efektywny rozwój człowieka nie jest ani grą, ani zabawą. Jego celem jest poprawa jakości swojego istnienia, a w konsekwencji – budowanie lepszego społeczeństwa, składającego się ze zdrowych i inteligentnych ludzi.

Prezes Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, **Włodzimierz Kwieciński**, zwrócił uwagę na fakt, że karate to nie tylko sport, ale także sposób życia. – *Nie chodzi tylko o zdobycie umiejętności służących do samoobrony, ale także o samodoskonalenie i umiejętność unicestwiania siły przeciwnika zanim ona wystąpi* – mówił prezes Kwieciński. Podkreślił on również, że karate i pływanie to najbardziej „symetryczne” dyscypliny sportu, wpływające na prawidłowy rozwój człowieka. Z inicjatywy PZKT powstał program „Mały Karateka”, a także program „Most solidarności – polskie wakacje dla dzieci z Japonii”. – *Do Centrum Japońskich Sportów i Sztuk Walki „Dojo – Stara Wieś” zaprosiliśmy grupę trzydziestu japońskich dzieci z terenów najbardziej dotkniętych przez*

*tsunami* – mówił prezes Kwieciński. *Dojo* w języku japońskim znaczy 'początek drogi'. Zorganizowane w tym celu wakacje dzięki fachowej opiece pedagogicznej, a także licznym atrakcjom sportowym i krajoznawczym mają pomóc japońskim dzieciom w odzyskaniu ich własnej, pełnej harmonii oraz spokoju drogi.

### CHIŃSKI BOKS, JUDO I SZKOŁA THIEN MON DAO

Seminarium poświęcone było nie tylko karate, ale także innym wschodnim sztukom walki, takim jak chiński boks czy judo. Prorektor ds. studenckich, **prof. Józef Włodarski**, zaprezentował tajniki uprawiania wushu przez Chińczyków walczących z najeźdźcami i okupantami w XIX i XX wieku. Dzięki energii *chi* oraz znakomitemu poznaniu ludzkiego ciała wojownicy ci potrafili zadawać śmiertelne ciosy w zależności od pory dnia i nocy. – *Obserwacja ciał niebieskich, słońca i przyrody – otwieranie się roślin, poznanie ich rytmu biologicznego – pozwoliła na odnalezienie pewnych zależności związanych z funkcjonowaniem ludzkiego ciała. Dostrzeżono, że w trakcie dobowej cyrkulacji ciało człowieka jest rozluźnione lub*



*napięte. To doprowadziło do określenia punktów vitalnych na ciele człowieka. Dziś są one zbliżone do punktów wykorzystywanych do akupunktury* – referował prorektor. Olbrzymią wagę przywiązywano również do odkrycia tajemnic oddychania zwierząt takich jak żaba czy bocian oraz tych, które żyją dłużej niż człowiek. Na tej podstawie opracowywano metody oddychania służące większej wydajności człowieka podczas walki.

Z kolei o psychologicznych korzyściach uprawiania judo opo-

Fizycznego i Sportu w Gdańsku na przykładzie treningów swego podopiecznego, Waldemara Legienia, dwukrotnego mistrza olimpijskiego. Tej sztuki walki dotyczyło również wystąpienie **Czesława Kuby Jakubczyka** ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG, prowadzącego na uniwersytecie sekcję judo. Podczas sesji głos zabrali także doktoranci z Wydziału Historycznego. O etyce samurajskiej opowiadał **Andrzej Tomczyk**, autor wielu publikacji dotyczących historii japońskich

niektórzy uczniowie potrafią samowolnie sprawić by ich serce zwolniło rytm, a nawet przestało bić. Jest to jeden z najlepszych elementów dowodzących głębokiego poznania tej sztuki walki. – *Praktykowanie tej techniki wpływa na kontrolę emocji i stresu, lepsze funkcjonowanie w sytuacji zagrożenia oraz zwiększenie pewności siebie* – wyjaśniała dr Różycka. Dla pełnego zobrazowania zjawiska badaczka pokazała zgromadzonym materiały z badań prowadzonych w Wietnamie,



Puchar Świata w Karate Tradycyjnym



Prorektor ds. studenckich, prof. Józef Włodarski (z lewej) i prezydent ITKF, Richard Jorgensen

wiadał **dr Wiesław Baryła** z Instytutu Psychologii UG. Wśród wielu omówionych zalet wyróżnił on cztery podstawowe: przyjemność, wzorzec godnego życia, wzmocnienie samokontroli, rozwijanie ucieleśnionego rozumienia świata. Ten ostatni element należy rozumieć zgodnie z teorią George'a Lakoffa jako ucieleśnione poznanie. – *Oznacza to, że umysł ludzki jest ucieleśniony, a nasze rozumienie świata jest zakotwiczone w doświadczeniach, których dostarcza nam ciało* – wyjaśniał dr Baryła. Natomiast praktyczne elementy treningu judo przedstawił **dr Adam Marek** z Akademii Wychowania

militariów oraz sztuk walki. Z kolei historię życia jednej z najbardziej tajemniczych postaci Japonii – szermierza Musashi Miyamoto – przybliżył zgromadzonym **Marek Sflugier**.

Spotkanie zamknęło wystąpienie **dr Joanny Różyckiej** z Instytutu Psychologii UG oraz **Trana Anh Quana**, którzy opowiadali o wpływie medytacji i technik koncentracji na zatrzymanie akcji serca, co jest praktykowane przez uczniów wietnamskiej szkoły sztuk walki Thien Mon Dao, (dosłownie 'brama do nieba'). W szkole tej dzieci uczą się od najmłodszych lat. W miarę postępów opanowywania sztuki walki,

a w tym krótki film dokumentalny, w którym osobiście mierzy puls osobie zatrzymującej sobie akcję serca.

Na zakończenie sesji naukowej pt. „Rola i znaczenie dalekowschodnich sztuk walki w rozwoju psychofizycznym człowieka” organizatorzy zapowiedzieli wydanie publikacji zawierającej wszystkie wystąpienia zaprezentowane podczas spotkania oraz wyrazili nadzieję na kontynuację naukowych debat dotyczących odkrywania tajemnic wschodnich sztuk walki.

MAGDALENA MARCINKOWSKA

# Projektowanie i produkcja kursów e-learningowych dla dydaktyki akademickiej na przykładzie Uniwersytetu Gdańskiego

PRZEDRUK Z DWUMIESIĘCZNIKA E-MENTOR, NR 2 (39)/2011

STANISŁAW WRZYCHA, MICHAŁ KUCIAPSKI  
UNIwersytet Gdański, KATEDRA INFORMATYKI EKONOMICZNEJ

## STRESZCZENIE

Po okresie stosunkowo łatwego tworzenia i użytkowania asynchronicznych szkoleń elektronicznych, wyzwania współczesnej dydaktyki akademickiej oraz szybki rozwój technologii ICT spowodowały podniesienie wymagań jakościowych wobec nowych kursów e-learningowych. Winny one cechować się wysokim stopniem multimedialności, co oznacza potrzebę wbudowania w tych kursach elementów: grafiki, animacji, wideo, filmu, symulacji interaktywnych oraz przede wszystkim technologii Web 2.0, takich jak: wiki, blogi, webcasting, RSS, współdzielenie mediów cyfrowych, e-portfolio, serwisy społecznościowe, zakładki społecznościowe, narzędzia współpracy zespołowej, nauczanie na żywo (ang. *live learning*), wyprawy sieciowe (ang. *webquest*), wirtualne laboratoria, wirtualne przestrzenie (np. *Second Life*) oraz serwisy połączeniowe (ang. *mashups*). Profesjonalna produkcja tego typu szkoleń elektronicznych jest kosztowna i wymaga współpracy wielu specjalistów z takich dziedzin jak: autorzy treści e-learningowych, projektanci szkoleń elektronicznych (ang. *instructional designers*), graficy, programiści, lektorzy, specjaliści audio-wideo, administratorzy platform e-learningowych. Wyzwanie to podjął zespół projektowy Uniwersytetu Gdańskiego do opracowania i wdrożenia sześciu w pełni multimedialnych, interaktywnych, następujących kursów e-learningowych: „Bioinformatyka strukturalna”, „Fuzje i przejęcia”, „Prawa i obowiązki podatnika w postępowaniach”, „Projektowanie i wdrażanie kursów e-learningowych 2.0”, „Repetitorium z fizyki z elementami matematyki”, „Studenckie inicjatywy gospodarcze”. Zainicjowany przez Radę Programową ds. Nauczania na Odległość UG, projekt pt. „Akademickie kursy kształcenia na odległość na Uniwersytecie Gdańskim”, został sfinansowany przez fundusz europejski - Program Operacyjny Kapitał Ludzki. W niniejszym artykule przedstawiono założenia i rezultaty wdrożenia tego projektu.

## E-LEARNING 2.0 NA UG

Fundusze europejskie sprzyjają doskonaleniu dydaktyki akademickiej polskich uczelni. Jednak same fundusze nie wystarczą – niezbędne jest bogate i zróżnicowane doświadczenie w użytkowaniu przez uczelnię-beneficjentą określonej infrastruktury e-learningowej w wymiarze sprzętowym, sieciowym, oprogramowania i kadrowym. Uniwersytet Gdański posiada niemal dziesięcioletnie doświadczenie w korzystaniu z e-learningu [10]. W trakcie tej dekady powołano na uczelni Radę Programową ds. Nauczania na Odległość, która inspirowała rozwój tej postaci dydaktyki. Owocem starań i działań Rady było stworzenie Portalu Edukacyjnego UG (<http://pe.ug.edu.pl>), na którym funkcjonuje aktualnie na wszystkich wydziałach prawie



dziewięćset kursów e-learningowych, wykorzystujących coraz częściej techniki nauczania e-learningu 2.0. Ostatnio grupa ponad 30 pracowników naukowo-dydaktycznych została przeszkolona z zakresu tych technik [1, 2, 3, 5], a więc z zastosowania w dydaktyce narzędzi wiki, blogów, webcastingu, RSS, współdzielenia mediów cyfrowych, e-portfolio, serwisów społecznościowych, zakładki społecznościowych, narzędzi współpracy zespołowej, nauczania na żywo, wypraw sieciowych, wirtualnych laboratoriów, wirtualnych przestrzeni oraz serwisów połączeniowych. Szkolenie to przekłada się na aktualną praktykę dydaktyczną wielu prowadzonych na uczelni zajęć.

## MIĘDZYNARODOWE INICJATYWY E-LEARNINGOWE UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

Władze Uniwersytetu Gdańskiego i Rada Programowa ds. Nauczania na Odległość UG włączyły się w ważne inicjatywy e-learningowe o wymiarze międzynarodowym. Są to:

- BSVC – Baltic Sea Virtual Campus (<http://www.bsvc.org>) [8] oraz
- EDEN – European Distance and E-learning Network (<http://www.eden-online.org>) [9].

Współpraca w ramach BSVC była istotnym impulsem do podwyższenia jakości i zwiększenia różnorodności szkoleń oferowanych na Portalu Edukacyjnym UG (<http://pe.ug.edu.pl>) [8]. W inicjatywie tej uczestniczą uczelnie z regionu Morza Bałtyckiego, m.in. uniwersytetów w Lund, Malmö i Kristianstad (Szwecja), Lubece, Hamburgu i Kilonii (Niemcy), Vaasa (Finlandia), Tallinnie (Estonia), Rydze (Łotwa), Wilnie oraz Kaliningradzie (Rosja). Konsorcjum, które powstało w 1999 roku, wpłynęło na ożywienie zainteresowania e-learningiem wśród zaangażowanych w nie partnerów. Przygotowano szereg kursów i studiów podyplomowych w języku angielskim, takich jak *Transregional Management*, *Industrial Engineering* czy *Healthcare Management*. Niektóre z kursów, np. *Management and Leadership*, prowadzone są z powodzeniem, m.in. na Uniwersytecie Gdańskim.

W czerwcu 2009 roku Uniwersytet Gdański zorganizował 17-tą edycję swej Annual Conference EDEN – jednej z najbardziej prestiżowych konferencji e-learningowych na świecie [9]. Wzięło w niej udział około 300 pracowników naukowych z wszystkich kontynentów, a doświadczenie to było dla polskich specjalistów świetną okazją do zapoznania się z aktualnymi światowymi trendami i wyzwaniami e-learningu [9].

## DOSKONALENIE AKADEMICKICH KURSÓW E-LEARNINGOWYCH

Powołana w 2004 roku Rada Programowa ds. Nauczania na Odległość stworzyła projekt edukacyjny pt. *Akademickie kursy kształcenia na odległość* na Uniwersytecie Gdańskim. W ramach przygotowań ogłoszono konkurs na kursy e-learningowe na wszystkich 11 wydziałach uczelni, a następnie zakwalifikowano do projektu najlepsze propozycje i skierowano całość na konkurs Ministerstwa Nauki. Po zaakceptowaniu projektu i przyznaniu grantu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, profesjonalny zespół przystąpił do jego wdrażania. W skład zespołu weszli m.in. pracownicy naukowcy – autorzy treści e-learningowych kursów wybranych uprzednio w konkursie uczelnianym, projektanci szkoleń elektronicznych, programiści, graficy komputerowi, specjaliści audio-wideo, lektorzy oraz administratorzy Portalu Edukacyjnego UG. Zespołem kierował przewodniczący Rady Programowej – prof. Stanisław Wrycza, projektantami szkoleń byli dr Wojciech Bizon oraz mgr Michał Kuciapski, przeszkoleni w tej specjalizacji na Uniwersytecie w Lubece [4]. We wrześniu 2010 roku – po pilotażowych implementacjach [6] – zespół projektowy przekazał do dydaktycznego użytkownika następujące, w pełni e-learningowe, kursy:

- *Bioinformatyka strukturalna* – autorstwa prof. dr. hab. Stanisława Ołdzieja i dr Anny Lewandowskiej;

- *Fuzje i przejęcia* – autorstwa dr Angeliki Kędzierskiej-Szczepaniak;
- *Prawa i obowiązki podatnika w postępowaniach* – autorstwa mgr. Dariusza Jankowiaka;
- *Projektowanie i wdrażanie kursów e-learningowych 2.0* – autorstwa prof. dr. hab. Stanisława Wryczy i mgr. Michała Kuciapskiego;
- *Repetitorium z fizyki z elementami matematyki* – autorstwa dr Joanny Gondek;
- *Studenckie inicjatywy gospodarcze* – autorstwa dr. Wojciecha Bizona i dr. Andrzeja Poszewieckiego.

### TREŚCI I PARAMETRY SZKOLEŃ ELEKTRONICZNYCH

Wymienione kursy są z powodzeniem realizowane na Uniwersytecie Gdańskim, który z chęcią udostępnia je również zainteresowanym pracownikom naukowo-dydaktycznym z innych polskich uczelni. Dostęp do nich staje się możliwy wraz z podpisaniem umowy przez zainteresowanego partnera-beneficjenta oraz Uniwersytet Gdański. Adekwatne informacje zawarte są na stronie startowej Portalu Edukacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego (<http://pe.ug.edu.pl>). Bardziej szczegółową charakterystykę tych kursów e-learningowych przedstawia tabela 1.

**Tabela 1.** Charakterystyka kursów e-learningowych wdrożonych na Uniwersytecie Gdańskim w ramach projektu POKL

Lp.	Nazwa kursu	Autorzy	Krótką charakterystyka	Grupa docelowa
1.	Bioinformatyka strukturalna	prof. dr hab. Stanisław Ołdziej, dr Anna Lewandowska	Zapoznanie studentów z nowoczesnymi metodami bioinformatycznymi stosowanymi w przewidywaniu struktury i ewentualnie funkcji biologicznej biopolimerów – głównie białek. Kurs pozwala na wspomaganie nauk biologicznych przez technologie informatyczne, wykorzystywane zarówno w pracy naukowej, jak i działalności praktycznej.	30 studentów kierunku biotechnologia, a w następnych latach na kierunkach biotechnologia i bioinformatyka.
2.	Fuzje i przejęcia	dr Angelika Kędzierska-Szczepaniak	Nabywanie przez studentów wiedzy z zakresu polskiej i międzynarodowej praktyki realizacji fuzji i przejęć oraz analizy czynników warunkujących sukces takich transakcji. Kurs ma charakter e-learningowego przewodnika, którego celem jest praktyczne wsparcie procesów koncentracji kapitału w fuzji oraz przejęć w Polsce i na świecie. Jest on kompendium wiedzy dotyczącej przeprowadzania transakcji obciążonych ryzykiem.	30 studentów Wydziału Zarządzania, na kierunku finanse i rachunkowość.
3.	Prawa i obowiązki podatnika w postępowaniach	mgr Dariusz Jankowiak	Zdobycie przez słuchaczy studium podyplomowego umiejętności sporządzania dokumentów funkcjonujących w procedurach postępowania rejestracyjnego, podatkowego, kontrolnego, zabezpieczającego i egzekucyjnego. Rozpoznanie procedur tych postępowań pod kątem praw, obowiązków i konsekwencji. Obserwacje praktyki akademickiej i prawniczej wykazały, że w programach formalnego kształcenia, w tym na studiach podyplomowych, brak jest tej wiedzy i umiejętności.	30 słuchaczy Studium Podyplomowego Podatki i Prawo Podatkowe na Wydziale Prawa i Administracji.



4.	Projektowanie i wdrażanie kursów e-learningowych 2.0	Prof. dr hab. Stanisław Wrycza, mgr Michał Kuciapski	Celem kursu jest podniesienie potencjału, jakości i nowoczesności dydaktyki akademickiej przy użyciu narzędzi e-learningowych 2.0. Realizacja kursu umożliwia pracownikom naukowo-dydaktycznym opanowanie złożonych umiejętności praktycznych tworzenia i prowadzenia szkoleń elektronicznych oraz dydaktycznych i serwisów społecznościowych w oparciu o Web 2.0 i e-learning 2.0. Przygotowania i realizacja kursu pozwala na znacznie szersze wykorzystanie nowoczesnych narzędzi e-learningowych jako integralnego elementu procesu kształcenia na uczelni. Są to następujące technologie e-learningu 2.0: wiki, blogi, współdzielenie mediów cyfrowych, RSS, webcasting, e-portfolio, serwisy społecznościowe, zakładki społeczne, wyprawy sieciowe, narzędzia współpracy zespołowej, nauczania na żywo, wirtualne przestrzenie, wirtualne laboratoria, serwisy połączeniowe.	30 nauczycieli akademickich z większości wydziałów UG.
5.	Repetitorium z fizyki z elementami matematyki	dr Joanna Gondek	Kurs pozwala na uzupełnienie i ugruntowanie wiedzy z fizyki z elementami matematyki, wyniesionej ze szkół średnich. Istnieje duży rozdźwięk między wiedzą zdobywaną przez uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych a wiedzą stanowiącą dla wykładowców uniwersyteckich punkt wyjścia do nauczania fizyki na pierwszym roku studiów. Kurs ma więc charakter wyrównawczy.	30 studentów I roku Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UG na kierunku fizyka oraz na innych kierunkach, na których fizyka jest jednym z nauczanych przedmiotów.
6.	Studenckie inicjatywy gospodarcze	dr Wojciech Bizon, dr Andrzej Poszewiecki	Identyfikacja i nabycie umiejętności niezbędnych studentom do realizacji ścieżki kariery zawodowej, polegającej na uruchomieniu własnego biznesu ukierunkowanego na rozwiązania oparte na nowych technologiach. Pilotażowe badania ankietowe przeprowadzone wśród studentów Wydziału Ekonomicznego UG pokazały, że studenci wykazują zainteresowanie dodatkową wiedzą z zakresu zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej, zwłaszcza z zakresu zagadnień formalno-organizacyjnych, kreowania pomysłów biznesowych oraz praktyki gospodarczej.	30 studentów różnych lat Wydziału Ekonomicznego UG.

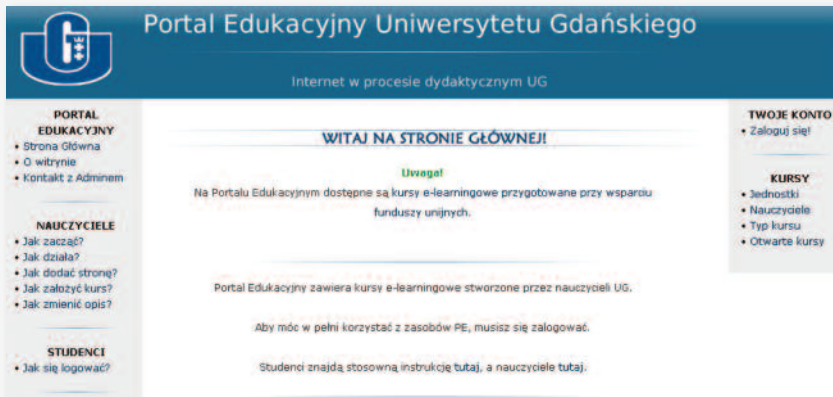
Źródło: Opracowanie własne

## PROCES PROJEKTOWANIA I PRODUKCJI KURSÓW E-LEARNINGOWYCH

Projekt był realizowany i monitorowany według ścisłego harmonogramu w latach 2008–2010. W jego kolejnych fazach do merytorycznych zadań angażowani byli różnorodni specjaliści. Główne etapy realizacji projektu to [7]:

1. Opracowanie materiału merytorycznego kursów przez autorów treści e-learningowych; były to skrypty sześciu kursów – szczegółowe scenariusze z podaniem wiedzy merytorycznej oraz z propozycjami szeregu efektów multimedialnych, takich jak: hipertekst, grafika, grafika interaktywna, filmy, animacje multimedialne, webcasty. Układ i treść materiałów były konsultowane z projektantami szkoleń elektronicznych.

Rysunek 1. Portal Edukacyjny UG

Źródło: <https://pe.ug.edu.pl>

Rysunek 2. Strona kursu Projektowanie i wdrażanie e-learningu 2.0

Źródło: Opracowanie własne



2. Produkcja szkoleń elektronicznych – każdy ze skryptów był podstawą zaprojektowania, a w konsekwencji utworzenia kursu e-learningowego; w procesie tym uczestniczyli autorzy, projektanci szkoleń elektronicznych, programiści, graficy komputerowi, lektorzy oraz specjaliści audio-wideo. Praktycznie wiele z tych zadań było zleczanych firmie produkującej materiały multimedialne.
3. Wdrożenie szkoleń elektronicznych – wszystkie kursy zostały wdrożone do procesu dydaktycznego na uczelni, dla zaplanowanych grup docelowych. Zainteresowanie kursami często przekraczało wyznaczone w projekcie limity. Dla realizacji tych szkoleń elektronicznych wykorzystano narzędzia komunikacyjne, takie jak platforma e-learningowa Moodle oraz oprogramowanie videokonferencji i wirtualnej klasy DimDim. Kursy przygotowano w standardzie SCORM jako możliwe do przeniesienia na inne platformy dostępne poprzez Portal Edukacyjny Uniwersytetu Gdańskiego (rysunek 1). Stronę startową kursu „Projektowanie i wdrażanie e-learningu 2.0” przedstawia rysunek 2.

Naturalnie, podstawowe wyniki realizacji projektu (tzw. rezultaty twarde) to produkcja i wdrożenie sześciu kursów e-learningowych na wysokim poziomie merytorycznym i funkcjonalnym, a także przeszkolenie ponad 180 studentów, słuchaczy studiów podyplomowych oraz nauczycieli akademickich.

## REZULTATY I OCENA PROJEKTU

Użytkowanie kursów nie kończy się na ich jednorazowym zastosowaniu. Wchodzą one na stałe do programu zajęć odpowiednich wydziałów i kierunków Uniwersytetu Gdańskiego. Wśród uczestników wszystkich sześciu przygotowanych, wdrożonych i zrealizowanych kursów e-learningowych przeprowadzone zostały badania ewaluacyjne, mające na celu ocenę ich jakości oraz atrakcyjności. Analiza została dokonana poprzez anonimową ankietę weryfikacyjną. W ramach ankiety, odpowiadając na 47 pytań, respondenci oceniali 5 etapów realizacji projektów przygotowania kursów e-learningowych:

1. analizę wymagań przygotowania szkolenia elektronicznego,
2. opracowanie skryptu szkolenia elektronicznego,
3. projektowanie kursu e-learningowego,
4. produkcję szkolenia elektronicznego,
5. wdrożenie kursu.

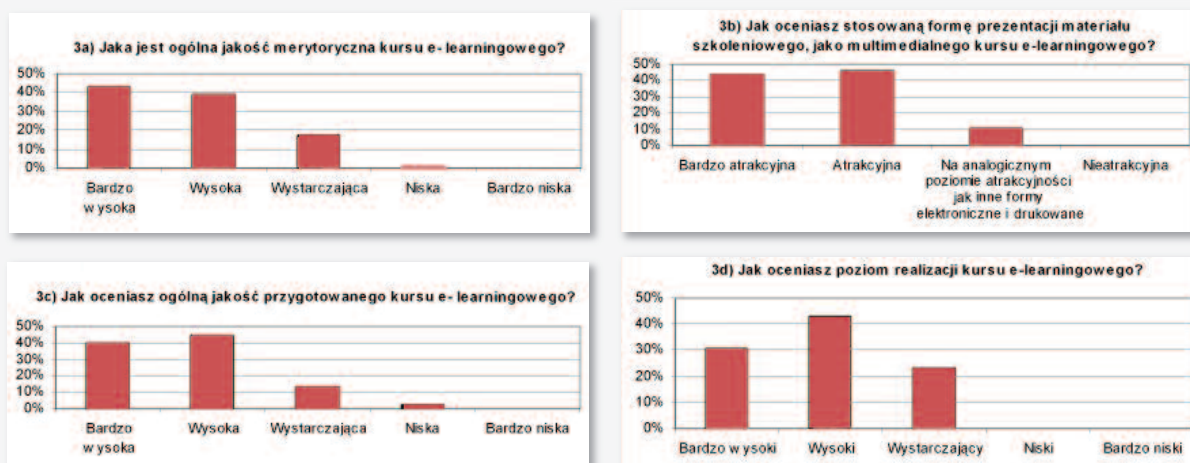


Od respondentów otrzymano 102 ankiety, co pozwoliło na dokonanie kompleksowej weryfikacji procesów realizacji projektów szkoleń elektronicznych. Do kluczowych pytań, które postawiono ankietowanym, należy zaliczyć następujące:

1. Jaka jest ogólna jakość merytoryczna kursu e-learningowego?
2. Jak oceniasz stosowaną formę prezentacji materiału szkoleniowego, jako multimedialnego kursu e-learningowego?
3. Jak oceniasz ogólną jakość przygotowanego kursu e-learningowego?
4. Jak oceniasz poziom realizacji kursu e-learningowego?

Wykresy stanowiące podsumowanie odpowiedzi respondentów na powyższe cztery pytania przedstawiono na rysunkach 3a–3d.

**Rysunek 3.** Odpowiedzi uzyskane na wybrane pytania ankiety weryfikującej jakość i atrakcyjność przygotowanych i zrealizowanych szkoleń elektronicznych



Źródło: Opracowanie własne

Ocena uczestników kursu może być powodem satysfakcji autorów, wykładowców i producentów wymienionych kursów. Potwierdza bowiem użyteczność zastosowanej na Uniwersytecie Gdańskim metodologii opracowywania skryptów i scenariuszy, projektowania i produkcji szkoleń elektronicznych.

## BIBLIOGRAFIA

1. A. Brown, T. Green, *The Essentials of Instructional Design: Connecting Fundamental Principles with Process and Practice*, Prentice Hall, New York 2005.
2. D. Coleman, S. Levin, *Collaboration 2.0 Technology and Best Practices for Successful Collaboration in a Web 2.0 World, Happy About*, Wadsworth 2008.
3. T. Green, A. Brown, L. Robinson, *Making the Most of the Web in Your Classroom: A Teacher's Guide to Blogs, Podcasts, Wikis, Pages, and Sites*, Corwin Press, Wadsworth 2008.
4. W. Horton, *e-Learning by Design*, Pfeiffer, Wadsworth 2006.
5. B. Jones, *Web 2.0 Heroes: Interviews with 20 Web 2.0 Influencers*, Wiley 2008.
6. M. Kuciapski, *Specification for designing web-based training courses and an application model based on it*, [w:] M.C. Barry, M. Lang, W. Wojtkowski, G. Wojtkowski, S. Wrycza, J. Zupancic, *The Inter-Networked World: ISD Theory, Practice, and Education*, Springer-Verlag, New York 2008.
7. M. Kuciapski, *Model for project management for development and implementation of e-learning courses*, [w:] *Proceedings of BIR'2010, The 9th International Conference on Perspectives in Business Informatics Research*, Springer-Verlag, Berlin 2010.
8. S. Wrycza, M. Kuciapski, *Selected issues and aspects of e-learning development on the Baltic Sea Virtual Campus*, [w:] S. Wrycza (wyd.), *Proceedings of BIR'2008 The Seventh International Conference on Perspectives in Business Informatics Research*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
9. S. Wrycza, M. Kuciapski, *Design and Implementation of e-learning courses*, [w:] A. Tait, A. Szucs (wyd.), *Proceedings of The 17th Annual Conference of European Distance and E-learning Network „Innovation in Learning Communities”*, Gdańsk 2009.
10. Wrycza S., Wojtkowiak J. (red.), *Nauczanie na odległość: wyzwania - tendencje aplikacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.

## NETOGRAFIA

- <http://pe.ug.edu.pl>,  
<http://www.eden-online.org>,  
<http://www.bsvc.org>,

# STUDENCKIE WAKACJE ZA PÓŁ CENY

Połowa wakacji już za nami. Część z Was zapewne właśnie wróciła z letniej wyprawy, a część być może opala się na słonecznej (mamy nadzieję) plaży. Dla tych, którzy nie mieli jeszcze okazji wyruszyć w podróż, przygotowaliśmy kilka wskazówek, jak stosunkowo tanio zaplanować wakacyjny wypad za granicę

**N**a początku powinniście zastanowić się, co tak naprawdę chcielibyście robić w czasie wakacji. Czy wolicie wylegiwać się na plaży, czy może wypoczywać aktywnie, uprawiając jakiś sport lub zwiedzając ciekawe miejsca? Biura podróży oferują różnorodne wycieczki, ale, niestety, najczęściej nie są one na studencką kieszeń. Jakims rozwiązaniem mogą być oferty *last* lub *first minute*, lecz często i one nie mieszczą się w granicach Waszych możliwości finansowych. Zaplanowanie podróży za granicę na własną rękę jest trochę trudniejsze, ale pozwala znacznie obniżyć koszty. Ze swojej strony przedstawiamy Wam kilka propozycji, jak dojechać na miejsce, gdzie spać i co jeść, aby nie zbankrutować.

## Jak dotrzeć na miejsce?

Pierwszą rzeczą, którą radzimy Wam zrobić przy planowaniu podróży, jest określenie limitów budżetu (jaką kwotą dysponujecie i ile chcecie wydać na poszczególne elementy wyprawy). Jeśli dysponujecie niewielką kwotą, w dotarciu do celu najlepsze mogą okazać się tradycyjne metody studenckie, np. **autostop**. Istnieje wiele stron zrzeszających kierowców (głównie tirów i ciężarówek) oraz autostopowiczów, na których z powodzeniem znajdziecie nie tylko środek lokomocji, ale także towarzyszy podróży. Gdy jedziecie grupą, wystarczy, byście byli ze sobą skomunikowani (przed wyjazdem nie zapomnijcie włączyć roamingu, pozwalającego na korzystanie z telefonu za granicą)

i wyznaczyli sobie miejsca spotkań. Wiadomo, że nie wszyscy dojadą o tej samej porze, czasem nawet nie tego samego dnia – wszystko zależy od szczęścia na drodze. Kierowcy raczej nie pobierają opłaty, choć niektórzy liczą na butelkę wódki albo dorzucenie się do paliwa. O takie kwestie powinniście zadbać przed wyjazdem. Jeśli łapiecie stopa „na żywcą”, to pamiętajcie, że w wielu krajach zakazane jest m.in. pozatrzymywanie samochodów przy autostradach.

Znalezienie tanich biletów na **podróże autokarowe i lotnicze** to swoista loteria. Bilety można zarezerwować za grosze (dosłownie – baza biletu, bez opłat lotniskowych, to np. 2 gr), jednak żeby na taką okazję trafić, musicie być elastyczni. Tak tanie bilety bywają często jedynie w jednorazowych promocjach na określone loty w określone dni, więc liczenie na to, że uda się na nie trafić akurat podczas zaplanowanego wyjazdu, jest nieco naiwne. Szukanie odpowiedniego lotu wymaga sporej cierpliwości, bo strony przewoźników sprawdzać należy systematycznie i dość często. Aby obniżyć koszty, trzeba zapomnieć o dodatkowych ubezpieczeniach, skupić się jedynie na bagażu podręcznym (standardowo 10 kg, które można wziąć na pokład, czyli mniej więcej wypakowany po brzegi plecak szkolny).

Bilety lotnicze i autokarowe w większości przypadków lepiej więc rezerwować ze sporym wyprzedzeniem, bo nie tylko można trafić na promocję, ale są

one wtedy znacznie tańsze. Na ociągających się z rezerwacją może czekać zarówno miła, jak i niemiła niespodzianka (ta druga niestety częściej) – ceny potrafią spaść lub podskoczyć dosłownie w ciągu kilkunastu minut. W sezonie trudno mówić o tanich biletach, np. w tym roku do Hiszpanii było to około 500–700 zł w obie strony. Istnieje jeszcze opcja **wynajmu samochodu**. Jest ona opłacalna tylko wtedy, kiedy jedzie się większą grupą. W tym wypadku warto wybrać sprawdzone i znane firmy i przeczytać dokładnie wszelkie regulaminy i umowy. Dlaczego? Ponieważ określają one często, że auto może prowadzić jedynie osoba, która podpisała umowę, że za wyjazd za granicę trzeba zapłacić dodatkowo albo na przykład, że nałożony zostanie limit kilometrów. Niestety, w drodze może dojść do stłuczki, więc musicie przeanalizować, czy będziecie mieli fundusze na opłacenie mechanika (wiele firm zwraca pieniądze dopiero po powrocie). Pilne przestudiowanie regulaminu i opłat dodatkowych jest tu (i nie tylko tu) niezbędne. Wynajem jest niezłą, choć mało wygodną alternatywą, kiedy zabraknie Wam noclegu. Samochód służy także za przechowalnię bagażu i daje dużą niezależność w podróżach już na miejscu.

## Gdzie spać?

Najtańszym, ale i najmniej wygodnym oraz mało bezpiecznym sposobem na przenocowanie, jest **spanie na dziko**. Wybierając tę opcję, warto szukać odludnych miejsc. Może to być trudne w większych miastach, ale nawet tam znajdzie się jakiś park, w którym można spokojnie przenocować. Jeżeli jedziecie za granicę, sprawdźcie wcześniej, czy w kraju, do którego się wybieracie, taki nocleg jest dozwolony. Na wybrzeżach o miejscówkę prościej, bo rozłożenie śpiwora na plaży nie wymaga wiele czasu,

### ■ Czym dojechać?

www.tambylstwo.blogspot.com  
www.latamy.pl  
www.backpackers.com  
www.esky.pl

www.wizzair.com  
www.ryanair.com  
www.skyscanner.com  
www.fly4less.com  
www.interrailnet.com

www.eurailgroup.com  
www.carrrentals.com  
www.podroze24.net  
www.busportal.pl  
www.autostop.net.pl

www.hitchhikers.org  
www.nastopa.pl

### ■ Karty zniżkowe/ubezpieczenia

www.euro26.pl  
www.isic.pl



a łatwiej się z niego wytłumaczyć niż z namiotu. Decydując się na spanie pod gołym niebem, pamiętajcie jednak, że ludzie są różni (mogą Was z ich strony spotkać niemiłe niespodzianki), a pogoda nie zawsze dopisuje.

Alternatywnym sposobem są **hotele i schroniska młodzieżowe**, które trzeba jednak (szczególnie w sezonie) rezerwować z wyprzedzeniem. Ceny takiego noclegu są bardzo różne i zależą od tego, gdzie jest umiejscowiony hostel, czy będziecie spać w pokojach jedno- czy wieloosobowych, czy wybieriecie dodatkowe opcje, np. wyżywienie, itp. Tu kolejny raz radzimy uważne czytanie regulaminów, żeby uniknąć szoku przy płaceniu rachunku – może się bowiem okazać, że niektóre usługi nie były darmowe, tak jak Wam się wydawało. Wadą takich noclegowców jest fakt, że często nie posiadają one stron internetowych, co utrudnia znalezienie naprawdę taniej opcji (np. za kilka, a nie standardowe kilkanaście euro).

Kawałka podłogi do spania używają za grosze domy pielgrzyma, ale są one dość oblegane i może nie być w nich już miejsc. Aby uniknąć spania na ławkach, najlepiej więc mieć zarezerwowane miejsca przed wyjazdem.

### Rezerwowanie noclegów

Przy rezerwowaniu miejsc przez internet przeważnie płaci się kartą kredytową, a nie zwyczajnym przelewem (to dotyczy także tanich linii lotniczych). Może też być wymagane wpłacenie zaliczki. Standardowo jest to 10 proc. od całkowitej ceny noclegów, ale bywa, że z góry trzeba zapłacić nawet 50 proc. Uważajcie, bo zaliczka może okazać się zapłatą jedynie za możliwość rezerwacji, co oznacza, że pełną kwotę i tak będziecie musieli zapłacić gotówką na miejscu.

Innym rozwiązaniem, polecanym przez nas szczególnie, jest skorzystanie z **couch surfing** ('surfowanie

po kanapach'). Po zalogowaniu się na stronie **www.couchsurfing.com** można znaleźć osoby, które przenocują Was u siebie za darmo. Przeważnie proponują kawałek podłogi, ale gościnność to pojęcie względne i wiele osób oprócz własnego pokoju, możliwości dowolnego korzystania z kuchni i łazienki, dostaje jeszcze wspaniałe posiłki i niesamowitych przewodników.

**Pola namiotowe i kempingi** – bywa, że są w podobnej cenie, co najtańsze hostele. Przeważnie płaci się za noc od osoby i dolicza kwotę za namiot. Za korzystanie z elektryczności, miejsc parkingowych czy innych usług trzeba zapłacić dodatkowo.

### Co zjeść?

Najlepiej własne kanapki. W państwach należących do Unii Europejskiej nietrudno trafić na sieciowy supermarket, w którym roi się od promocji. W plecaku warto mieć przenośną kuchenkę, a kto jej nie ma, może zakupić wrzątek z automatów do kawy, np. na stacjach benzynowych. Zupki chińskie i konserwy to całkiem niezły zestaw awaryjny... W dużych miastach łatwo trafić na fast foody i tam za kilka euro zjeść ciepły posiłek. W miejscach, w których roi się od turystów, jest drożej, co zresztą nie jest zaskoczeniem. Czasem wystarczy oddalić się od najbardziej zatłoczonych miejsc, żeby ceny w supermarketach, barach i restauracjach znacząco spadły.

### Inne ważne informacje

Zatwardziali podróżnicy opowiadają, że tak naprawdę w swoich wyprawach polegają na szczęściu: a to znajdują nocleg u zagadanej wcześniej osoby, a to uda im się przenocować na lotnisku, zjeść dobre jeszcze warzywa i owoce wyrzucane wieczorami z targu... Sytuacji, w których można zrobić coś naprawdę za darmo, jest wiele, ale ich znalezienie wymaga sprytu, spontaniczności, pewnej dozy cier-

pliwości, wytrzymałości i poczucia humoru.

Przed wyjazdem poczytajcie trochę o kraju, do którego się wybieracie. Przewodniki możecie przestudiować w księgarni, ale większość niezbędnych informacji znajdziecie w internecie, nie wychodząc z domu. Mapę jednak zawsze warto mieć w kieszeni.

Przed wyjazdem warto się ubezpieczyć, np. kupując polisę do karty Euro26 lub ISIC (są to jednocześnie dokumenty potwierdzające, że jesteście studentami i karty zniżkowe, które można zakupić także bez ubezpieczenia) oraz wziąć ze sobą zaświadczenie z NFZ (Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego), upoważniające do wizyty lekarskiej na terenie UE. Dodatkowo warto zapytać w oddziale swojego banku, na jakich zasadach i po jakim kursie przelicza się w nim pieniądze, kiedy wypłaca się je za granicą. Zawsze warto mieć ze sobą gotówkę, ale bezpieczniej jest część środków pozostawić na karcie. Nie zapomnijcie także, że w wielu miastach pręźnie działają informacje turystyczne, które powinny być pierwszym punktem Waszego zwiedzania.

W każdym kraju unikać należy zostawiania cennych rzeczy bez opieki, bo choć wydaje się to oczywiste, najczęściej ofiarą złodziei padają właśnie zdekoncentrowani turyści.

\*\*\*

To, czy wakacje spędzicie „za pół ceny”, w dużej mierze zależy będzie od Was samych. Ten artykuł jest jedynie wstępem do dalszych poszukiwań. Internet pełen jest historii z szalonych podróży, a te są pełne rad i przestróg dla tych, którzy wyruszają w świat we własnym zakresie. Dlatego przedstawiamy listę przydatnych linków i tym, którzy zdecydują się wyruszyć za granicę – życzymy miłej, pełnej przygód i zarazem bezpiecznej podróży.

MONIKA LEWANDOWSKA

[www.isecards.com](http://www.isecards.com)

#### ■ Gdzie spać?

[www.couchsurfing.com](http://www.couchsurfing.com)  
[www.hostelworld.com](http://www.hostelworld.com)

[www.hostelclub.com](http://www.hostelclub.com)

[www.hostelbookers.com](http://www.hostelbookers.com)

[www.tripadvisor.com](http://www.tripadvisor.com)

[www.backpackers-planet.com](http://www.backpackers-planet.com)

[www.hostels.com](http://www.hostels.com)

[www.hostelplanet.com](http://www.hostelplanet.com)

[www.laterooms.com](http://www.laterooms.com)

[www.hospitalityclub.org](http://www.hospitalityclub.org)

[www.karawaning.pl](http://www.karawaning.pl)

[www.belodged.com](http://www.belodged.com)

[www.servas.pl](http://www.servas.pl)

[www.bewelcome.org](http://www.bewelcome.org)

#### ■ Inne:

[www.petsitter.pl](http://www.petsitter.pl)

# Gdzie się podziały *mole książkowe?*

Od jakiegoś czasu w mediach pojawiają się informacje, że stan czytelnictwa w Polsce nie jest najlepszy. I niestety, nie są to wydumane wiadomości. Według badań przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, w 2010 r. aż 56% Polaków nie przeczytało ani jednej książki. Badacze doszli do wniosku, że nie czytają osoby słabiej wykształcone, starsze, ubogie, a także bezrobotni i rolnicy. Z kolei do czytających zaliczają się uczniowie i studenci, osoby z wyższym wykształceniem, osoby dobrze sytuowane i mieszkańcy miast. Czyli w skrócie – brać studencka nie ma się czym martwić... Otóż nieprawda. Gdy bardziej zagłębimy się w wyniki badań, zobaczymy, że osoby dobrze

wykształcone i studenci wcale nie wypadają najlepiej. Pewnie każdy ma wśród swoich znajomych osobę, która chępi się, że podczas studiów ani razu nie zajrzała do żadnej książki czy podręcznika akademickiego. Wśród żaków jest aż 33% takich osób. Dodatkowo prawie połowa badanych osób czyta jedynie teksty krótkie, artykuły, fragmenty rozdziałów. Powód? Już od dawna mówi się o tym, że postęp technologiczny, a także nieograniczony dostęp do internetu i mediów sprawia, iż stajemy się zwolennikami łatwości, szybkości i tzw. pisma obrazkowego. A co za tym idzie – odrzucamy wymagające skupienia i refleksji książki.

Przeglądając strony internetowe i czytając fora, można za-

uważyć, że młodzi ludzie dzielą się na lubiących i nie lubiących lekturę. Ci drudzy, chyba trochę na siłę, wymieniają jako wady czytania: stratę czasu, zbytne pochłonięcie, wypieranie świata rzeczywistego i zatracenie się w nierealnej rzeczywistości, a także... wady wzroku i kręgosłupa. Zastanawiające, bo dokładnie te same minusy odnieść możemy do oglądania telewizji i długiego przesiadywania przy komputerze, które to czynności stanowią teraz jedną z głównych rozrywek. Żeby wygrać z konkurencją, książki pojawiają się także w sieci w postaci e-booków czy audiobooków. I choć lepiej jakieś czytelnictwo niż żadne, są na szczęście tacy, którym nic nie zastąpi papieru i zapachu drukarskiej farby.

MONIKA LEWANDOWSKA

## KSIĄŻKI, KTÓRE POLECAMY:

**Terry Pratchett**  
**Nacja**



*Nacja rozpoczyna się dość niepoważnie, sugerując przez moment, iż może to być książka przeznaczona dla dzieci. Nic bardziej mylnego... W alternatywnym świecie przypominającym naszą rzeczywistość wielka fala powoduje ogromne zniszczenia. Giną ludzie, cywilizacja się chwieje. Tymczasem na małej, zagubionej pośrodku oceanu wyspie, zwanej właśnie Nacja, dwoje dzieci: Polinezyjczyk Mau i córka brytyjskiego gubernatora, Ermintruda, choć nie chcą, stają u progu przymuszonej dorosłości. I radzą sobie z tym wyzwa-*

*niem zaskakująco dobrze, z pewnością lepiej od napotkanych po drodze dorosłych. Z początku książka wydaje się zwyczajną, humorystyczną opowieścią, z czasem jednak dojrzewa wraz z bohaterami.*

*Terry Pratchett jest pisarzem znanym głównie z błyskotliwych i przezabawnych książek z cyklu Świat Dysku. Z biegiem lat w jego twórczości dostrzec jednak można coraz więcej poważnej zadumy nad życiem i światem. Trudno oprzeć się wrażeniu, że na refleksje dotyczące życia i śmierci, początku i końca oraz istnienia Boga wpływ ma nieuleczalna choroba, na którą cierpi Autor. W książce nie znajdziecie gotowych odpowiedzi, a ona sama – mamy nadzieję – zmusi was niejednokrotnie do refleksji.*

**Mary Roach**  
**Sztwylniak. Osobliwe życie nieboszczyków**



*Mimo że książka traktuje o zmarłych, to musimy dodać: w tej książce są oni... śmiertelnie martwi. Ale to nie znaczy, że są śmiertelnie nudni! Wręcz przeciwnie, bowiem autorce udało się napisać o nieboszczykach w sposób niezwykle interesujący i wciągający, ale nieprzekraczający granic dobrego smaku.*

*Mary Roach przez rok jeździła w różne dziwne i czasem upiorne przybytki w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: co się dzieje z ciałami po śmierci? Zastanawialiście się kiedyś, skąd wiadomo, jakie przeżyczenia powinien wytrzymać manekin*

# „ALTERNATOR” ŁADUJE BATERIE

Zbliża się kolejny pracowity sezon dla Akademickiego Centrum Kultury UG „Alternator”, choć senny koniec sierpnia wcale na to nie wskazywał.

Już z początkiem września „Alternator” będzie czynił grunt pod nowe przedsięwzięcia. Najwięcej pracy będzie niewątpliwie wiązało się z nadchodzącym wielkimi krokami jubileuszem 30-lecia Centrum. Obchody tego święta zaplanowano na 13–15 października. Na ich uczestników czeka szereg atrakcji, takich jak chociażby premiera filmu o „Alternatorze”, pokaz filmów Charliego Chaplina z muzyką na żywo, premiera długo oczekiwanej płyty powstałej w ramach projektu „Muzyczne Ugięcie”. Zapowiada się więc nadzwyczaj kulturalna fiesta.

Czego jeszcze można się spodziewać w nadchodzącym roku akademickim? Z pewnością występów Akademickiego Chóru UG, który już rozpoczął przygotowania do sezonu. We wrześniu zaśpiewa

podczas Międzynarodowej Konferencji Fizyków, odbywającej się na UG (5 września), a także weźmie udział w inauguracji sezonu artystycznego Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, wykonując IX Symfonię Beethovena (23 września). W bardziej dalekosiężnych planach jest także Koncert Papieski oraz trasy zagraniczne – do końca roku chórzycy powinni wyruszyć w kierunku Inflan (festiwale w Kłajpedzie i Wilnie). W najbliższym czasie ukaże się również płyta – nagranie „Pasji Gdańskiej” Georga Philipa Telemanna, zarejestrowane w kwietniu podczas koncertu stanowiącego część przewodu doktorskiego Michała Kozorysa – którą Chór przygotowuje razem z ACK.

Z nowym rokiem akademickim „Alternator” szykuje się też do odświeżenia swojego wizerunku.

W tym celu planuje m.in. wydanie komiksu prezentującego działalność Centrum, w którego powstanie zaangażują się trójmiejscy graficy, twórcze zagospodarowanie przestrzeni między akademikami (w ruch pójdą spraye i farby), konkurs foto-wideo na najlepszą prezentację dotyczącą hasła „Strefa działań twórczych” oraz prezentację nowego serwisu internetowego.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się również, że w „Alternatorze” trwają właśnie ostatnie przygotowania do wydania dramatu Witolda Gombrowicza pt. *Ślub...* po kaszubsku. Wydawcą jest Gdańskie Towarzystwo Promocji Kultury Akademickiej, a projekt wraz z ACK UG finansuje również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

MATEUSZ KOŁOS

*testowy podczas crash-testów? Albo kto ustalił wymaganą wytrzymałość kamizelki kuloodpornej dla żołnierzy czy jaki stopień rozkładu zwłok występuje w danym przedziale czasowym? Jak się słusznie domyślać, autorka książki już to wie, a Wy dowiecie się tego po przeczytaniu Sztywniaka.*

**Swietłana Aleksijewicz**  
**Wojna nie ma w sobie nic z kobiety**



*To znakomity, mocny reportaż – wstrząsająca opowieść o drugiej wojnie światowej oglądanej*

*oczami kobiet sowieckich, które walczyły u boku mężczyzn przeciw Niemcom. Broniły swojej ojczyzny, strzelając, rzucając granatami i podkładając ładunki wybuchowe. Niemalże wszystkie do armii wstąpiły dobrowolnie. Pchały się na pierwszy front, chciały walczyć jak mężczyźni, a nie tylko opatrywać rannych, gotować i prać. W ich wspomnieniach nie ma wielu nazwisk czy liczb – większość z nich nie pamięta nawet imion swoich dowódców. To, co zapamiętały, to kolory, zapachy, emocje i szczegóły. Po powrocie zamiast kwiatów i podziękowań za trudy walki nazwano je kobietami lekkich obyczajów. Schowały więc wszystko, co przypominało o wojnie, i zaczęły uczyć się*

*na nowo, jak być kobietami. Po latach życia w okopach nieswojo jednak czuły się w sukienkach, butach na obcasach i w towarzystwie mężczyzn.*

*Materiały autorka zbierała wiele lat, ale zanim książka została wydana (gotowa była już w 1983 r.), musiała stawić czoło niechęci ze strony polityków, a także samych bohaterek, z których większość o swoich dramatycznych przeżyciach mówiła po raz pierwszy. Książka składa się z poszczególnych opowieści, a każda z nich jest jedyna w swoim rodzaju. To historie o romansach, macierzyństwie, przyjaźni, śmierci, stracie i współczuciu oraz te o miłości do ojczyzny, poświęceniu i polityce.*



# W PROMOCJI I NAUCE TRZEBA MIEĆ REFLEKS

Rozmowa z mgr. Adamem Majewskim, doktorantem w Instytucie Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

■ **Ukończyłeś filologię polską oraz studia z marketingu i *public relations*. Co dla młodego naukowca oznacza promowanie nauki?**

Dyskutując o komercjalizacji nauki, zapominamy, że nie każdy rodzaj wiedzy przekłada się na konkretne efekty biznesowe. Dlatego tak ważne jest poszukiwanie korzyści niematerialnych w tym, czym zajmują się ludzie nauki, w szczególności humaniści. Promowanie badań doktorantów i młodych doktorów stanowi świetną okazję nie tylko do popularyzowania ciekawych osiągnięć, lecz także do dzielenia się pewnymi rozterkami intelektualnymi. Widać to po tytułach realizowanych rozpraw doktorskich, które wiele mówią na temat ducha czasów.

■ **Jakie są Twoim zdaniem społeczne korzyści wynikające z popularyzacji nauki?**

Społeczeństwo musi być świadome, że postęp cywilizacyjny jest uzależniony od zakresu i jakości badań naukowych – że nie byłoby proszku do prania, telewizorów LCD i druku offsetowego bez odkryć

naukowych. Popularyzacja nauki może przyczynić się do uzyskania lub przywrócenia tej świadomości.

■ **Czy naukę można promować tak samo jak ketchup lub proszek do prania?**

Utarło się, że reklamowanie FMCG (*Fast Moving Consumer Goods*), czyli takich dóbr, jak ketchup czy proszek do prania, jest pewnego rodzaju oszustwem, próbą wpłynięcia na łatwowiernych konsumentów. To nieprawda. Producenci proszków do prania korzystają z usług agencji reklamowych i *public relations*, aby ułatwiać ludziom dokonywanie codziennych wyborów. Decyzje, które podejmujemy przy półce sklepowej, są odzwierciedleniem tego, jakie mamy wyobrażenia na swój temat. Są projekcją naszych dążeń, ambicji, pragnień, ukrytych motywacji, seksualności. Niejako realizujemy się poprzez kupowanie produktów. Pod tym względem promowanie proszku różni się od promowania nauki, która nie jest czymś, co pomaga określać naszą osobowość. Nauka służy tak zwanemu dobru wspólnemu, a zatem do zarządzania jej obecnością w

naszej świadomości należy wykorzystywać zupełnie inne środki.

■ **Jakie?**

Pierwszy, to rzeczywista reakcja na rodzące się potrzeby zróżnicowanego otoczenia. Rozumiem przez to inicjowanie różnych form kontaktu, a nie jedynie wprowadzanie lub – w najgorszym przypadku – naśladowanie tego, co gdzieś już zrobiono. Drugi środek, to umiejętna promocja, czyli prowadzenie dialogu z otoczeniem, a nie nużące monologowanie.

■ **Politycy, by dotrzeć do większej liczby wyborców, głównie młodych ludzi, korzystają z Facebooka czy Twittera. Czy to dobre narzędzia marketingowe także dla promocji uczelni?**

Moim zdaniem uczelnie nie nauczyły się jeszcze korzystać z mediów społecznościowych i niewłaściwie promują się za ich pośrednictwem. Umieszczenie na stronie głównej przycisku informującego o liczbie fanów na Facebooku, jeśli tych fanów jest zaledwie kilkuset, a nie kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy, jest strzelaniem sobie w kolano. To w pewnym sensie antypromocja. Poza tym uczelnie nie powinny chwalić się na oficjalnych stronach, że promują się także na Facebooku, Twitterze, Blipie, MySpace, YouTube czy innych z ponad 300 popularnych serwisów społecznościowych. To nieodpowiedni dla świątyni nauki rejestr przekazu promocyjnego. *Social media* służą do prowadzenia personalnego, wręcz osobistego dialogu z fanami. Edukacja i badania naukowe to poważne oraz istotne dziedziny życia, dlatego absolutnie nie powinny być promowane tak samo jak moda, muzyka, artykuły spożywcze czy proszek do prania. O szkolnictwie, wynalazczości, innowacjach można mówić przystępnym i zrozumiałym językiem, który nie udaje języka, którym nie jest. Wyobraźmy sobie rapującego profesora – będzie wyglądać przynajmniej nienaturalnie.

■ **Ale czy nie chodzi o to, by łamać stereotypy? Ukazywać, że coś powszechnie uznawane za konserwatywne i pełne patosu, może być przyjazne dla większej liczby odbiorców?**



FOT. KRZYSZTOF SKOTNICKI

Profesor wcale nie musi rapować, aby studenci nie zasypiali na jego wykładach. Tak samo uczelnie nie muszą tracić nic ze swojej powagi, patosu, koturnowości, aby popularyzować naukę. Ważne nie jest podążanie za gustami ogółu, lecz tych gustów kreowanie.

■ W myśl nowej reformy szkolnictwa wyższego polskie uczelnie będą musiały podjąć wyzwanie związane ze zwiększeniem poziomu transferu wiedzy z nauki do biznesu. W jaki sposób skutecznie komercjalizować wiedzę?

Odpowiedź na to pytanie kosztuje przynajmniej tyle, ile przygotowanie oraz realizacja solidnej strategii *public relations* i realistycznego briefu. Zarówno w promocji, jak i w nauce, aby być skutecznym, należy łamać schematy, nie chodzić utartymi ścieżkami, stawiać pytania i szukać na nie odpowiedzi. Poza tym trzeba mieć refleks.

■ Czego dotyczą Twoje badania naukowe?

Zajmuję się w gruncie rzeczy efektywnością informacyjną rynków kapitałowych w jej drobnym wyinku, obejmującym udział dyskursu medialnego w kształtowaniu postaw graczy giełdowych. Indywidualnych inwestorów najczęściej opisuje się w mediach w kategoriach owczego pędu, paniki, chciwości, spekulacji, co jest pokłosiem niedawnego kryzysu. Jednak giełda odzwierciedla przede wszystkim wiedzę inwestorów na temat notowanych spółek oraz ogólnej sytuacji gospodarczej, przy czym najczęściej czerpie się ją z przekazów medialnych. Jeśli prasa i telewizja nie dostarczają rzeczywistych danych, jak to czasem bywało z prognozą pogody tego lata, inwestorzy podejmują działania na podstawie niewłaściwych przesłanek. I wtedy, kiedy pada deszcz, nie mają parasola. Nie wspominać już o tym, że *public relations* ma w tym też swój udział.

Dziękuję za rozmowę.

MAGDALENA MARCINKOWSKA

## REGATY MEDIÓW O PUCHAR 5-LECIA NCŻ

Z okazji pięciolecia Narodowego Centrum Żeglarstwa Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu zorganizowano regaty dla przedstawicieli regionalnych mediów. Odbyły się one na rozlewisku Wisły Śmiałej w Gdańsku-Górkach Zachodnich

Na zaproszenie dr. Krzysztofa Zawalskiego z AWFIS, twórcy ośrodka żeglarskiego w Górkach Zachodnich, odpowiedziało pięć redakcji. Swe siły i umiejętności żeglarskie postanowili sprawdzić przedstawiciele Radia Gdańsk, „Polski Dziennika Bałtyckiego”, portalu Trójmiasto.pl, Studenckiej Organizacji Filmowo-Artystycznej z AWFIS oraz „Gazety Uniwersyteckiej”. Na czele naszej reprezentacji stanął kapitan **Czesław Kuba Jakubczyk**. Załogę tworzyli **Piotr Walczak**, **dr Kamil Zeidler** oraz **Magdalena Marcinkowska**. Regaty rozegrano na jachtach klasy turystyczno – szkoleniowej Balt 23 Armor.

Mimo nieprzyjemnych warunków pogodowych, opadów deszczu i sporego zachmurzenia wszystkie drużyny dzielnie walczyły o miejsce na podium. Każdy czteroosobowy team musiał wystartować w czterech niezależnych wyścigach.

Przechodni Puchar NCŻ w generalnej klasyfikacji wywalczyli członkowie Studenckiej Organizacji Filmowo-Artystycznej (sternik: **Dominik Kowalski**, załoga: **Jakub Malinowski**, **Paweł Grzesiak**, **Tomasz Ostrowski**). Na drugim miejscu znalazła się załoga Radia Gdańsk (sternik: **Arkadiusz Chomiczy**, załoga: **Marek Kubacki**, **Sebastian Kwiatkowski**, **Piotr Jagielski**). Trzecią pozycję uzyskała redakcja portalu Trójmiasto.pl (sternik: **Michał Kaczorowski**, załoga: **Tomasz Rybczyński**, **Piotr Klimek**, **Maciej Ziomecki**). Reprezentacja naszej redakcji zajęła czwarte miejsce – do podium zabrakło jej tylko jednego punktu. Warto w tym miejscu dodać, że dzięki wiedzy i doświadczeniu kapitana Kuby Jakubczyka nasza załoga wykazała się wieloma strategicznymi manewrami, które przyniosły jej dwukrotnie drugą pozycję w poszczególnych wyścigach. Ostatnie miejsce zajęła załoga redakcji „Polska Dziennika Bałtyckiego” (sternik: **Jacek Sieński**, załoga:

**Paweł Konieczny**, **Jerzy Borowski**, **Marcin Żywalewski**). Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy zostali poczęstowani jubileuszowym tortem. Organizator regat, dr Krzysztof Zawalski, podziękował za tak emocjonujące zawody oraz wyraził nadzieję na kolejne żeglarskie spotkania.

MAGDALENA MARCINKOWSKA



Dyrektor NCŻ, dr Krzysztof Zawalski

FOT. MAGDALENA MARCINKOWSKA



FOT. BEATA ZARACH, BIURO PROMOCJI AWFIS



FOT. MAGDALENA MARCINKOWSKA





FOT. ARKADIUSZ FEDUSIO

## TO WIĘCEJ NIŻ UJARZMIANIE FAL

ROZMOWA Z PAWŁEM JANKOWSKIM, REPREZENTANTEM POLSKI W WINDSURFINGU

■ Windsurfing wywodzi się z Kalifornii, choć powszechnie kojarzony jest z Australią. Jaka jest historia tego sportu?

Jest wiele osób, które można uznać za pionierów windsurfingu. Zagłębiając się w historię tego sportu, można zauważyć, że deskę surfingową z żaglem próbowało połączyć na całym świecie w tym samym czasie naprawdę wiele osób. Jednak dopiero dwaj Kalifornijczycy, Jim Drake i Hoyle Schweitzer opatentowali swój wynalazek w Stanach Zjednoczonych, a później założyli korporację Windsurfing International. Tak właśnie narodzili się pierwsi tytułowani windsurferzy.

■ Czy jest to sport ekstremalny?

W ramach tej dyscypliny wyróżnia się kilka stylów m.in.: *freeride* – żeglowanie właściwe, slalom, formułę – regaty wyścigowe, a także *freestyle* oraz *wave*. Ten ostatni bez wątpienia zaliczyć można do odmiany ekstremalnej, gdyż w wolnym tłumaczeniu oznacza 'ujeżdżać fale'. *Wave* polega na żeglowaniu przy silnym wietrze na dużej fali, kiedy w każdej chwili może się ona załamać, tworząc swego rodzaju rampę. Wówczas przy dużej prędkości siła pędu wyrzuca surfera w powietrze. W Polsce tego typu pływanie można uprawiać na otwartym morzu, gdy fala osiąga do

czterech metrów wysokości. To zdecydowanie inna adrenalina niż przy pływaniu regatowym, bowiem nie mierzysz się z innym zawodnikiem, a z samym sobą i, oczywiście, z żywiołem.

■ W zeszłym roku zostałeś członkiem kadry narodowej. Jak rozpoczęłeś swoją przygodę z windsurfingiem?

Od dziecka rodzice próbowali zarazić mnie żeglarstwem. Jednak gdy podczas jednego ze spacerów nad morzem ujrzałem pływających windsurferów, strasznie chciałem spróbować swych sił na desce. To była miłość od pierwszego wejrzenia, jestem jej wierny od siedmiu lat. Dzięki determinacji oraz uporowi dziś jestem zawodnikiem kadry i startuję w regatach. Mój konik to maraton windsurfingowy, czyli jednodniowe regaty na jeziorze. Podczas tych zawodów trasa wyścigu miewa nawet piętnaście kilometrów.

■ Czy surfować można także po rzece?

Oczywiście. Kilka lat temu brałem udział w regatach na Wiśle. To był trudny wyścig. Prąd rzeki był tak silny, że wszyscy, płynąc z dużą prędkością pod wiatr, niemal stali na wodzie. Na rzece trudno jest wykonywać różnego rodzaju triki, jak helikoptery, obroty żaglem czy *vulcano* – manewr deską

i żaglem powodujący wzburzenie wody tak, aby uzyskać efekt wybuchającej lawy. Do tego typu zabaw potrzebna jest płaska woda, jak na jeziorze lub Półwyspie Helskim od strony zatoki.

■ Jakie to uczucie „szusować” po falach?

Za każdym razem, kiedy schodzę na wodę, towarzyszy mi poczucie wolności i szczęścia. Mam wówczas wrażenie, że granice nie istnieją, że wiele można osiągnąć. Ten sport utrzymuje mnie w dobrej kondycji fizycznej oraz psychicznej. Sprawia, że zapominam o problemach, a przy okazji poprawia mój wygląd, zwłaszcza opaleniznę.

■ Czy zimą w ramach treningów windsurfingowy jeżdżą na snowboardzie?

Wraz z kolegami sprawdzaliśmy wiele sportów zimowych, które pomogłyby utrzymać nas w dobrej kondycji. Snowboard, choć pozwala ćwiczyć tak zwane czucie głębokie, czyli zdolność zapamiętywania ruchu balansowania ciałem, w końcowej klasyfikacji zdecydowanie przegrał z iceboardem. Iceboard to deska na płozach z żaglem, na której się nie pływa a ślizga po zamrożonym jeziorze. Ta nowa dyscyplina sportu jest najbardziej zbliżona do windsurfingu



z tym wyjątkiem, że tutaj osiąga się dwa razy większe prędkości niż na wodzie. W związku z tym adrenalina też jest podwójna. Tegorocznej zimy treningi na Jeziorze Tuchomskim zakończyły się regatami, na których zająłem czwarte miejsce.

#### ■ Największy sukces i porażka to...

Zacnę od porażki, ponieważ boli mnie do dziś. Na zeszłorocznych Mistrzostwach Polski w Łebie przegrałem medal ze względu na sporych rozmiarów fale, które przy dużej prędkości spowodowały, że straciłem równowagę. Wpadłem do wody i tym samym zająłem czwarte miejsce. W tym sezonie ciężko trenuję, by odrobić tę stratę. Dowodem na to jest sukces na regatach Pucharu Świata w Kilonii, gdzie zająłem czternaste miejsce. Ten wynik to dla mnie duży skok w rankingu światowym. Obecnie przygotowuję się do Mistrzostw Polski w Łebie oraz Akademickich Mistrzostw Polski w Górkach Zachodnich, organizowanych przez Narodowe Centrum Żeglarstwa.

#### ■ Kto jest twoim surfingowym guru?

Wielokrotny reprezentant Polski na igrzyskach i mój kolega z Klubu Żeglarskiego w Sopocie, Przemysław Miarczyński. Cenię jego technikę oraz strategiczne myślenie podczas startów. Dodatkowo podziwiam go za to, że mimo wieku (30 lat) nadal niełatwo go pokonać.

#### ■ Na co dzień studiujesz chemię. To twoja druga pasja?

Zdecydowanie tak. Kiedy wszyscy moi rówieśnicy jako dzieci marzyli, by być strażakami lub policjantami, ja chciałem zostać chemikiem. Uważam, że ta dziedzina nauki pozwala mi na rozwijanie kreatywności. Studia pragnę skończyć ze specjalizacją z nowych materiałów, czyli produkcji nowych materiałów za pomocą kombinacji substancji i związków chemicznych. Dzięki ciężkiej pracy w semestrze zimowym i letnim udało mi się także zostać członkiem zespołu badawczego dr. Dariusza Wyrzykowskiego z Katedry Chemii Ogólnej i Nieorganicznej. W przyszłości chciałbym znaleźć zatrudnienie w przemyśle farmaceutycznym lub rafinerijnym.

Dziękuję za rozmowę.

MAGDALENA MARCINKOWSKA

## AZS UNIwersytet Gdański NAJLEPSZYM KLUBEM AKADEMICKIM WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO!

**A**kademycki Związek Sportowy Organizacja Środowiskowa w Gdańsku podsumował rozgrywki akademickie województwa pomorskiego w sezonie 2010/2011. Uczestniczyło w nich 17 klubów AZS reprezentujących swoje macierzyste uczelnie. Na najwyższym stopniu klasyfikacji generalnej sezonu znalazł się Uniwersytet Gdański, na drugim miejscu uplasowała się Politechnika Gdańska, trzecie miejsce zajęła Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu.

Zawodniczki i zawodnicy pomorskich uczelni rywalizowali w 16 dyscyplinach. Po zmianie regulaminu Akademickich Mistrzostw Polski rozgrywki w województwie w wielu dyscyplinach są eliminacjami do rozgrywek strefowych (półfinałowych). Na etapie wojewódzkim nasze zespoły zaprezentowały się znakomicie, a wiele zawodniczek i zawodników swoją formę potwierdziło w rozgrywkach ogólnopolskich.

W rozgrywkach wojewódzkich najlepiej zaprezentowały się zespoły AZS Uniwersytet Gdański w następujących dyscyplinach: futsal męczyzn, siatkówka męczyzn, koszykówka kobiet (I miejsca), siatkówka kobiet (II miejsce), piłka ręczna kobiet i męczyzn (II miejsca). Z kolei dobre wyniki zawodniczek i zawodników AZS Uniwersytet Gdański w sportach indywidualnych pozwoliły naszej uczelni uplasować się na pierwszych miejscach w dyscyplinach: biegi przełajowe kobiet, lekkoatletyka kobiet, pływanie, tenis kobiet i męczyzn, tenis stołowy kobiet. W pozostałych dyscyplinach nasi reprezentanci również plasowali się w ścisłej czołówce.

*Pierwsze miejsce w akademickich rozgrywkach akademickich to ogromny sukces naszego klubu. Pokonaliśmy przecież sportową uczelnię AWF i S Gdańsk i odwiecznego rywala Politechnikę Gdańską. Warto podkreślić, iż inne uczelnie pomorskie również mocno stawiają na sport i rywalizacja w tych rozgrywkach jest bardzo ostra. Rozgrywki wojewódzkie są sprawdzianem i pierwszym etapem do dalszych rozgrywek ogólnopolskich, w których nasz klub również dobrze sobie radzi (aktualnie III miejsce w klasyfikacji uniwersytetów i V w klasyfikacji generalnej). Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim autorom sukcesu – zawodniczkom, zawodnikom, trenerom. Szczególne podziękowania dla Władz Uczelni za wsparcie i wszystkim sponsorom.*

Piotr Walczak  
Prezes AZS Uniwersytet Gdański

## AZS UNIwersytet Gdański TRZECI W POLSCE

**Z**nakomite występy naszych zawodniczek i zawodników w czasie Akademickich Mistrzostw Polski 2010/2011 sprawiły, iż w aktualnej klasyfikacji AZS Uniwersytet Gdański plasuje się na III miejscu wśród uniwersytetów. W klasyfikacji generalnej nasz klub zajmuje V miejsce! Do rozegrania w tej edycji Mistrzostw pozostała tylko jedna dyscyplina: żeglarstwo. Zawody odbędą się w dniach 19–22.09.2011 w Wilkasach.

# SREBRO UG

## w Akademickim Pucharze Polski w Beach Soccerze

Piłkarze plażowi Uniwersytetu Gdańskiego zdobyli drugie miejsce podczas Akademickiego Pucharu Polski w Beach Soccerze, a nasz reprezentant, Tomasz Poźniak, został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju.

**W** dniach 21–23 sierpnia 2011 r. na plaży miejskiej w Gdyni odbyła się już VIII edycja Akademickiego Pucharu Polski w Beach Soccerze. Organizatorami zawodów byli AZS UG, AZS Gdańsk i GOSiR Gdynia.

Do walki o prymat najlepszej drużyny akademickiej w piłce nożnej plażowej stanęło osiem ekip reprezentujących kluby i środowiska AZS: ZUT Szczecin, SGGW Warszawa, SWPS Warszawa, AZS Łódź, AWFIS Gdańsk (dwie drużyny), Politechnika Gdańska, Uniwersytet Gdański.

Reprezentacja UG awansowała do półfinału bez straty punktu, a w meczu decydującym o tym, kto zagra w finale, nasza ekipa mierzyła się z ZUT Szczecin. Gospodarze nie mieli problemów z pokonaniem szczecińskiego zespołu, szybko zyskali przewagę i kiedy na tablicy wyników widniał wynik 4:0, nikt nie miał wątpliwości, do kogo należeć będzie zwycięstwo. Zawodnicy ZUT Szczecin zdobyli jeszcze honorową bramkę, musieli się jednak zadowolić tzw. małym finałem rozgrywek.

W drugim półfinale zmierzyła się broniąca tytułu ekipa AWFIS Gdańsk z ZAS Łódź. Faworytami byli gdańszczanie mający w składzie trzech reprezentantów kraju w beach soccerze – Pawła „Fefsi” Friszkemuta, Marcina Wolskiego i Dominika Deptę. W fazie eliminacyjnej faworyt nie zawodził, wygrywając z kompletem punktów w swojej grupie. Łodzianie prowadzili już 2:0. Zespół z Gdańska jednak zremisował, a wtedy doszło do kontrowersyjnej sytuacji w polu karnym. Sędzia jednak

nie zdecydował się na odgwiżdżanie przewinienia bramkarza Marcina Wolskiego. Ostatecznie o awansie do finału zadecydowały rzuty karne, w których zawodnicy AWFIS Gdańsk po 16 (!) seriach pokonali zespół z Łodzi 12:11.

W meczu o brąz w normalnym czasie gry AZS Łódź zremisował z zespołem ze Szczecina 2:2. Sprawa III miejsca rozstrzygnęła się w rzutach karnych, które lepiej wykonywali piłkarze z Łodzi.

Finał był sprawą gdańską. Naprzeciw siebie stanęły drużyny AWFIS Gdańsk i Uniwersytetu Gdańskiego. Smaczku dodawał fakt, iż w finale spotkali się najlepsi strzelcy turnieju: Tomasz Poźniak (UG) i Paweł „Fefsi” Friszkemut (AWFiS Gdańsk), dzięki czemu pojedynek o tytuł najlepszego zawodnika rozgrywał się bezpośrednio. Ostatecznie lepszy okazał się zawodnik AWFIS i to on poprowadził cały zespół do zwycięstwa.

Spotkanie finałowe było prawdziwym widowiskiem i reklamą beach soccera, a efektywne zagrania, przewrotki i wspaniałe bramki, czyli to, co jest solą plażowej odmiany futbolu, sprawiły, iż ręce same składały się do oklasków. Ostatecznie zawodnicy AWFIS Gdańsk pokonali drużynę Uniwersytetu 6:2 i stanęli na najwyższym podium Akademickiego Pucharu Polski w Beach Soccerze Gdynia 2011.

*- Turniej był wspaniałą promocją beach soccera w środowisku akademickim. W turnieju wystąpiły zespoły, które po raz pierwszy zagrały na piasku, można było zobaczyć piłkarzy grających na co*

*dzień w I lidze futsalu, a także reprezentantów Polski w beach soccerze. Nie zabrakło meczów emocjonujących i wręcz dramatycznych jak w półfinale, gdzie zawodnicy AWFIS Gdańsk pokazali swoją wyższość nad AZS Łódź dopiero po 16 seriach rzutów karnych. A o poświęceniu zawodników i sercu do walki może świadczyć fakt, iż bramkarz z Łodzi, Kuba Masiak, grał i bronił ze... złamaną ręką. Jako organizator cieszę się, że impreza co roku przyciąga tylu uczestników i mam nadzieję, że za rok spotkamy się na wybrzeżu w jeszcze większym gronie. Jako Prezes AZS Uniwersytetu Gdański cieszę się z dobrej dyspozycji mojego zespołu, który mam nadzieję, już od września błysnie formą w rozgrywkach I ligi futsalu – podsumował zawody organizator, Piotr Walczak.*

**Skład drużyny Uniwersytetu Gdańskiego:** Łukasz Grabowski, Łukasz Kempniński – Łukasz Olszewski, Łukasz Knioch, Wojciech Pawicki, Tomasz Poźniak, Marcin Rumian, Piotr Walczak. Maskotka drużyny: „Fado”

### KLASYFIKACJA KOŃCOWA APP BEACH SOCCER 2011:

1. AWFIS Gdańsk
2. Uniwersytet Gdański
3. AZS Łódź
4. ZUT Szczecin
5. SGGW Warszawa
6. SWPS Warszawa
- 7-8. Politechnika Gdańska i AWFIS Gdańsk 2

### NAGRODY INDYWIDUALNE:

Najlepszy zawodnik:  
Tomasz Poźniak – Uniwersytet Gdański

Najlepszy strzelec:  
Paweł Friszkemut – AWFIS Gdańsk

Najlepszy bramkarz:  
Jakub Masiuk – AZS Łódź



# AKADEMICKI PUCHAR POLSKI W BEACH SOCCERZE







## WYGRAJ DARMOWY KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO!

Centrum Herdera Uniwersytetu Gdańskiego – ośrodek kultury i języka niemieckiego, „Gazeta Uniwersytecka” oraz Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego ogłaszają konkurs dla studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Nagrodą jest bezpłatny semestr nauki języka niemieckiego na wybranym poziomie zaawansowania. Program obejmuje intensywne ćwiczenie czterech sprawności językowych, wymaganych podczas zdawania egzaminów językowych. Są to: Sprechen (mówienie), Hörverstehen (rozumienie ze słuchu), Leseverstehen (rozumienie tekstu) oraz Schriftlicher Ausdruck (pisanie).

### ZASADY KONKURSU

W konkursie mogą wziąć udział studenci UG, którzy w terminie do 7 listopada br. wyślą na adres mailowy: [herdcen@univ.gda.pl](mailto:herdcen@univ.gda.pl) prawidłowe odpowiedzi na trzy poniższe pytania:

- 1) Kim był patron Centrum Herdera?
- 2) Do jakich egzaminów Instytutu Goethego można przygotować się na kursach organizowanych przez Centrum Herdera?
- 3) Ile godzin lekcyjnych obejmuje roczny kurs językowy?

**Uwaga!** W temacie maila prosimy wpisać „Konkurs o kurs”. Zwycięzca zostanie wyłoniony w drodze losowania. Szczegółowe informacje o działalności Centrum Herdera oraz kursach językowych dostępne są na stronie: [www.herder.univ.gda.pl](http://www.herder.univ.gda.pl) oraz pod adresem:

Centrum Herdera  
ul. Ogarna 26  
80-826 Gdańsk (Starówka)  
tel. 58 305 73 17